

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 268 (11 322)

Poznań, czwartek 11 grudnia 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Spotkanie premiera z przedstawicielami branżowych związków

(PAP) Prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski spotkał się 10 bm. z Komisją Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych pod przewodnictwem Albina Szyski. Było to kolejne spotkanie poświęcone konsultacji problemów nurtujących branżowy ruch związkowy. Wzięli w nim udział wicepremier Mieczysław Jagielski i minister pracy, płac i spraw socjalnych Janusz Obodowski.

Omówiono stan prac nad realizacją ustaleń podjętych na poprzednim spotkaniu oraz wniosków z ogólnopolskiego spotkania przedstawicieli branżowych związków zawodowych, które odbyło się 24 listopada w Warszawie.

Podczas spotkania omówiono sprawy związane z porządkowaniem systemów płac oraz świadczeń społecznych, w tym zwłaszcza emerytur i rent, z zasadami tworzenia i gospodarowania zakładowymi funduszami socjalnymi i mieszkaniowymi, polepszeniem warunków BHP, ochrony zdrowia, wypoczynku i życia kulturalnego załóg. Przedmiotem rozmowy były też problemy przyszłego modelu samorządu pracowniczego w związku z kierunkami reformy gospodarczej.

Za sprawę dziś podstawowa uznano takie współdziałanie związków zawodowych z władzami państwowymi, które — na gruncie uchwały VII Plenum KC PZPR — będzie sprzyjało przywróceniu normalnego rytmu pracy, ładu i porządku w zakładach, stabilizacji życia społecznego i gospodarczego kraju.

Uroczystość w Sztokholmie

Literacka nagroda Nobla dla Czesława Miłosza



Na zdjęciu: dziesiątka laureatów tegorocznej nagrody Nobla — siedzi George D. Snell (USA) — medycyna — stoją od lewej: fizycy J. W. Cronin i Val L. Fitch (USA), prof. Lawrence R. Klein (USA) — ekonomista, polski pisarz Czesław Miłosz, Jean Dausset (Francja) — medycyna, Baruj Benacerraf — medycyna, Frederick Sanger (W. Brytania) — chemia, Walter Gilbert i Paul Berg (USA) — chemia.

Fot. CAF — telefoto

(PAP) 10 bm. w Wielkiej Sali Filharmonii Sztokholmskiej odbyła się uroczystość wręczenia tegorocznych nagród Nobla. Nagrodę w dziedzinie literatury przyjął z rąk króla Szwecji, Karola XVI Gustawa, Czesław Miłosz.

Ceremonia wręczenia, już 79 z kolei, przebiegała jak zawsze w podniosłym nastroju i bogatej oprawie. Dziesięciu laureatów nagród, ich rodziny oraz ponad 1700 zaproszonych gości

wysłuchało przemówienia powitalnego, które wygłosił przewodniczący Komitetu Nobla, prof. Sune Bergström. Następnie członkowie komitetu przedstawili kolejno laureatów i ich dorobek. Akt przekazania nagrody w każdej z 5 dziedzin (fizyki, chemii i medycyny, literatury oraz nauk ekonomicznych) kwitowany był przez Wielką Orkiestrę Filharmonii odegraniem specjalnie dobranej muzyki. Na cześć

Czesława Miłosza rozległy się dźwięki mazura z opery „Halka” Stanisława Moniuszki. Uroczystość była bezpośrednio transmitowana przez radio i te lewizję szwedzką do wielu krajów europejskich.

Czesław Miłosz przyjął nagrodę — 880 000 koron szwedzkich i dyplom — jako czwarty z kolei. Prezentując laureata sekretarz Akademii Szwedzkiej, Lars Gyllensten przypomniał jego twórczość literacką i działalność dydaktyczną. Podkreślił, że pisarz, przebywając od wielu lat na emigracji, nigdy nie zerwał związków z życiem swego kraju.

Obrazowość języka Miłosza, sugestywna i zaskakująca, mogła się zrodzić jedynie dzięki jego osobistym doświadczeniom, bogatej wyobraźni, pamięci, przeżyciom. Cechuje go w równym stopniu zdolność do chowania perspektywy, jak i bezpośrednie, osobiste zaangażowanie. Dotyczy to również stosunku do jego nowej ojczyzny, gdzie jest poetą, którego trzeba tłumaczyć, aby był rozumiany, gdzie jest rozumiany i ceniony, jednakże jak gdyby pośrednio i tylko za niedoskonałe odbicie swej twórczości.

Czesław Miłosz jest pisarzem trudnym w najlepszym tego słowa znaczeniu, pobudzającym do myślenia i wymagającym uwagi. Fascynującym również dlatego, że jest tak bardzo skomplikowanym. Gyllensten powiedział na zakończenie: „Mówił Dokończenie na str. 2

Podpisanie dokumentów radziecko-indyjskich

(PAP) Przywódca Związku Radzieckiego, Leonid Breżniew zaproponował 10 bm. moce państw zachodnim, Chinom, Japonii, krajom Zatoki Perskiej i innym zainteresowanym państwom zawarcie 5-punktowego porozumienia, które mogłoby zapewnić pokój i bezpieczeństwo w strefie Zatoki Perskiej.

Przemawiając w środę wieczorem w Delhi na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu indyjskiego, sekretarz generalny KC KPZR, kończący 11 bm. 4-dniową wizytę w Indiach, oświadczył, że w porozumieniu tym państwa — strony zobowiązałyby się nie zakładać obcych baz wojskowych w strefie Zatoki Perskiej i na przyległych wyspach, nie rozmieszczać tam broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, nie stosować siły, ani nie grozić jej użyciem wobec krajów zatoki oraz nie mieszać się w ich sprawy wewnętrzne.

Przemówienie Breżniewa.

które było kulminacyjnym punktem trzeciego dnia jego wizyty w Indiach, oczekiwano tu z ogromnym zainteresowaniem.

Rano Leonid Breżniew prze prowadził ostatnią 80-minutową rundę rozmów oficjalnych z paną Gandhi, tym razem tylko w towarzystwie tłumacza.

Wczesnym popołudniem Indira Gandhi i Leonid Breżniew podpisali w Pałacu Prezydenckim wspólną deklarację indyjsko-radziecką i porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej. Inni przedstawiciele obu stron podpisali porozumienie handlowe, proto kół o współpracy na polu kinematografii oraz program wymiany kulturalnej, naukowej i oświatowej na lata 1981—82. Wspólna deklaracja i 4 porozumienia zostaną ogłoszone 11 bm. w ostatnim dniu wizyty.

Wieczorem L. Breżniew wydał przywileje na cześć prezydenta Indii, Neelama Sanjiva Reddy'ego.

Życzenia świąteczne papieża dla Polaków

(PAP) W czasie cotygodniowej audycji ogólnej papież Jan Paweł II zwrócił się do Polaków, w tym do Polaków w zagranicę, z życzeniami świątecznymi. Papież wyraził nadzieję, że Polacy, mimo trudnych warunków, będą mogli cieszyć się świętami Bożego Narodzenia, a także szczególnymi wyrazami solidarności w związku z sytuacją, jaką w tej chwili przeżywa nasza ojczyzna. Chce powiedzieć, że modlitwa za ojczyznę, którą Episkopat Pol.

ski ogłosił w ostatnich dniach i której odmawianie zapowiedział we wszystkich kościołach Polski, jest także modlitwą, którą Polacy powinni odmawiać, ponieważ sprawy naszej wspólnej ojczyzny jak też związane z tym sprawy ładu i pokoju na świecie leżą nam i wszystkim nam wspólnie na sercu. Życząc więc dobrych świąt, życząc pokoju, tego, o którym mówią święta Bożego Narodzenia: po kół ludzkości dobrej woli. Jesteśmy ludźmi dobrej woli. Zasługujemy na to.

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Jakie będą zasady sprzedaży samochodów?

(PAP) 10 bm. cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu zorganizowana w Urzędzie Rady Ministrów, w której uczestniczył omówieniu zasad sprzedaży rynkowej samochodów. Projekt przedstawio dziennikarzom m. in. przez ministra przemysłu maszynowego Henryka Gawrońskiego powstał w oparciu o liczne opinie i wnioski społeczeństwa. Np. do Ministerstwa Przemysłu Maszynowego przysłano ok. 2 000 listów, w znacznej części zbiorowych.

Większość osób wypowiedziała się zdecydowanie negatywnie o obowiązującym dotąd systemie sprzedaży na talony. Dla tego też w nowym systemie, aby zapewnić równy dostęp wszystkim grup społeczeństwa do zakupu samochodów przewiduje się likwidację sprzedaży pojazdów na talony. Przydziały mają otrzymywać tylko inwalidzi z niedowładem nóg, a tak

że pracownicy uprawnieni do korzystania z własnego samochodu dla celów służbowych, za zwolniony etat kierowcy. Rozważa się przeznaczanie, w ramach przydziałów, części samochodów dla pracowników te renowej służby zdrowia (lekarzy, pielęgniarek, rejonowych i innych) oraz dla prywatnych taksówkarzy, dla których samochód jest warsztatem pracy.

Przewiduje się zlikwidowanie do końca przyszłego roku ekspresowej sprzedaży samochodów. Natomiast sprzedaż pojazdów w eksporcie wewnętrznym ma być utrzymana, przy czym samochody krajowej produkcji sprzedawane będą tym sposobem jedynie w ograniczonych ilościach. Utrzymanie sprzedaży samochodów w eksporcie wewnętrznym ma na celu umożliwienie osobom mającym długi wyjazd ich w kraju. Należy tu dodać, że więk

Dokończenie na str. 2

Nie notowany wybuch ropy naftowej i gazu ziemnego w Koszalińskim

INFORMACJA WŁASNA

9 grudnia br. między godz. 17 a 17.30 nastąpił niespodziewany, gwałtowny wybuch podczas prac wiertniczych na wieżni Przedsię-

biorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile w okolicy Karłina w województwie koszalińskim.

Jak nas poinformował zastępca dyrektora naczelnego, Dokończenie na str. 2

Uchwała IV Plenum ZG ZSMP

(PAP) — Jak już informowaliśmy we wtorek, w godzinach rannych zakończyło się w Warszawie, po wielogodzinnej dyskusji IV Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Na plenum przyjęto uchwałę m. in. o zwolnieniu III nadzwyczajnego zjazdu ZSMP jeszcze przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii a także uchwałę precyzującą stanowisko ZG ZSMP wobec podstawowych obecnie problemów społecznych, politycznych i gospodarczych kraju, spraw ruchu młodzieżowego oraz zagadnień nurtujących młodzież pracującą miast i wsi.

Oto, w omówieniu, najistotniejsze wnioski zawarte w uchwale:

— ZSMP udziela poparcia kierunkom odnowy sformułowanym na VI Plenum i rozwinętych na VII Plenum KC PZPR oraz potwierdza raz jeszcze swą ideową więź z PZPR; dążyła na rzecz umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozwijać będzie współpracę z ZSL oraz SD;

— Za ważny warunek procesu demokratyzacji uznaje się wzrost rangi instytucji ludowładztwa: Sejmu, rad narodowych i samorządu społecznego.

— Jesteśmy — stwierdza się w uchwale — za szeroką, partnerską współpracą z NSZZ „Solidarność” oraz związkami branżowymi na rzecz realizacji praw i potrzeb młodzieży, a za płaszczyznę tej współpracy uznajemy działania służące socjalistycznej odnowie;

— Organizacja udzielić pomocy i świadomego poparcia

takiemu programowi wypracowania Polski z kryzysu i takim realnym gwarantem rozwoju kraju, które sprostają potrzebom młodzieży;

— ZG ZSMP zobowiązuje Prezydium ZG do przedstawienia stanowiska związku w sprawach zagwarantowania udziału młodzieży w pracach nad przygotowaniem reformy gospodarczej oraz ustaw o przedsiębiorstwie, samorządach i związkach zawodowych;

— Zarząd Główny domaga się zagwarantowania młodzieży pełnego i zgodnego z kwalifikacjami zatrudnienia, a także przedstawienia przez rząd raportu o stanie rolnictwa i programu rozwoju wsi Polskiej;

— W kwestiach socjalno-bytowych młodzieży pracującej miast i wsi uznaje się w uchwale za niezbędne kompleksowe i pilne rozwiązanie takich m. in. problemów jak: zapewnienie mieszkania dla każdej rodziny, zagwarantowanie faktycznych preferencji dla młodych rodzin w rozdziale mieszkań przez spółdzielczość, rozwój budownictwa indywidualnego;

— Za niezbędne uznaje się także zwiększenie zainteresowania problemami młodej inteligencji;

— Konsekwentnie będziemy umacniać i budować — akcentuje uchwała — jedność i wspólnotę ideowych celów całej polskiej młodzieży.

— Związek będzie szukał dróg współpracy ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi, które pragną wychowywać młodzież w duchu ideałów i wartości socjalizmu.

Kosmonauci wrócili na Ziemię

(PAP) 10 grudnia br. o godz. 12.26 czasu moskiewskiego, po pomyślnym wykonaniu programu lotu, kosmonauci Leonid Kizim, Oleg Ma karow i Giennadij Striekalow powrócili na Ziemię. W ustalonym terminie transportowy statek „Sojuz T-3” odłączył się od stacji orbitalnej „Salut-6” i po wyhamowaniu i sterowanym wejściu w atmosferę lądował miękko na Ziemi.

Lądowisko „Sojuz T-3” ośiadał w rejonie zachodnim w odległości 130 km na wschód od Dżekazganu. Samopoczucie kosmonautów jest dobre.

Życzenia od S. Kani

60-lecie urodzin J. Muszyńskiego

(PAP) Jerzy Muszyński, wie loletni działacz partyjny, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, działalność partyjną rozpoczął w PPR w 1947 r. Pracował przez szereg lat na kierowniczych stanowiskach w przemysle skórzanym. Na VIII Zjeździe partii zostaje wybranym przewodniczącym OKR PZPR. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy V klasy.

W związku z 60-leciem urodzin Jerzego Muszyńskiego, I sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania złożył jubilatowi życzenia w imieniu Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

M. Lepczyński wojewodą pilskim

(PAP) Prezes Rady Ministrów, po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pile, powołał Mieczysława Lepczyńskiego na stanowisko wojewody pilskiego.

M. Lepczyński urodził się w 1929 r. w rodzinie robotniczej, w Mielżynie k. Gniezna. W 1958 r. przeszedł do pracy KP PZPR w Drawsku, gdzie pracował do 1964 roku, ostatnio na stanowisku sekretarza propagandy. Od 1964 r. do 1966 r. był sekretarzem propagandy KP PZPR w Wałcu. W latach 1966—1975 pełnił funkcję I sekretarza KP PZPR w Miastku i Wałcu. Od 1975 r. do 1978 r. był wicewojewodą pilskim. W 1978 r. przeszedł do pracy w KW PZPR w Pile na stanowisko sekretarza Komitetu.

Dzisiaj rozpoczyna się III Zjazd SZSP

(PAP) Dzisiaj, 11 bm., w sali Teatru Polskiego w Warszawie rozpoczynają się trzydniowe obrady III Zjazdu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Delegaci na zjazd, reprezentujący wszystkie ośrodki akademickie w naszym kraju, studentów uczących się systemem dziennym oraz kształcących się zaocznie młodych pracowników nauki — członków SZSP — ocenia doświadczenia i jakość realiza-

cji uchwał poprzedniego zjazdu, dokonają analizy pracy ogniw instancji związku, wybiorą nowe władze.

Na zjeździe omówione zostaną także najistotniejsze problemy działalności politycznej związku, warunków studiowania i startu zawodowego absolwentów, pracy kulturalnej, działalności studenckiego ruchu naukowego i w ogóle kwestie programowe — w nowym kształcie i treściach.

Minister K. Kruszkowski przebywał w NRD

(PAP) 10 bm. wizytę w NRD zakończył minister oświaty i wychowania PRL, Krzysztof Kruszkowski, gdzie przebywał na zaproszenie ministra oświaty, Margot Honecker. Wizyta miała na celu wymianę doświadczeń w dziedzinie niektórych problemów realizowanych w obydwu krajach programów nauczania i wychowania szkolnego. Przedmiot zainteresowania stanowił dorobek NRD w zakresie wychowania politechnicznego. Polski gość zapoznał się z placówkami realizującymi program wychowania politechnicznego w szkolnictwie NRD oraz zwiedził inne obiekty dydaktyczne.

ODGŁOSY

Ciemno i cicho

Obecne kłopoty energetyki nie powinny nikogo dziwić. Już przed zimą 1978-1979 ledwo, ledwo zaspokajano potrzeby, wierząc, że wkrótce elekrownie „Bełchatów”, „Poniec” i „Opole” pozwolą na chwilę oddechu. Ale siłownie te dotychczas nie ruszyły.

Kampaniom remontowym nadawano zawsze wielki rozgłos, by we wrześniu stwierdzić, że niewiele zrobiono, bo brakowało materiałów i specjalistów. Później, coraz częściej elekrowniom brakowało węgla, zresztą coraz gorszego. Zapelnione zazwyczaj place opałowe, choćby w poznańskiej elektrociepłowni na Garbarach, zaczęły świecić pustką.

Początek tego roku pozwalał wierzyć, że energetyka uzyska należyty priorytet i jeśli z inwestycjami nadal będą kłopoty, to przynajmniej remonty zostaną przeprowadzone sprawniej. Umożliwiłoby to pełniejsze wykorzystanie zainstalowanych turbozespołów i ograniczenie wyłączeń do minimum. Niestety, przed zimowym szczytem energetycznym było już wiadomo, że jest nie tylko źle, ale wręcz katastroficznie. Przewidywania fachowców, iż niedobór mocy wyniesie od 1 000 do 2 000 megawatów sprawdziły się już w pierwszych dniach trochę wcześniejszej zimy. Stąd tak częste zapowiedzi dwudziestego stopnia zasilania, co w praktyce oznacza wyłączenia nie tylko zakładów nawet bardzo ważnych dla gospodarki, ale także osiedli mieszkaniowych.

Burzliwe letnie miesiące spowodowały dodatkowe kłopoty z węglem, który wyjeżdża ze Śląska ale zamiast do „Kozienic” czy „Dolnej Odry” trafia do innych odbiorców, pilnie potrzebujących opału. Awarie urządzeń są skutkiem nie przeprowadzonych remontów, natomiast chaotyczne wyłączenia wynikiem trudności z zatwierdzeniem planu ograniczeń dostaw energii dla przemysłu.

Energetycy, mimo wielu wysiłków nie są w stanie udźwignąć całego bagażu problemów, które winny być rozwiązane 10 lat temu. Cóż, ich postulatów też nikt nie słuchał. Dlatego dzisiaj co rusz gasną w domach żarówki oraz stają maszyny w fabrykach.

JANUSZ BEKAS

Jakie będą zasady sprzedaży samochodów

Dokończenie ze str. 1

szość osób, które przysłały swoje opinie wypowiedziało się przeciwko sprzedaży w kraju za dewizy „Fiatów” 126p.

Podstawową formą sprzedaży samochodów będzie system przedpłat w postaci specjalnych książeczek oszczędnościowych PKO. Ustalono, że PKO będzie przyjmować przedpłaty na lata 1982-84 bez ograniczeń. W książeczce PKO odnotuje się tylko żądaną markę samochodu i w którym roku nabywca będzie chciał odebrać pojazd. W I kwartale przyszłego roku będą przyjmowane przedpłaty na lata 1982-84, natomiast w następnych latach będą przyjmowane przedpłaty na odbiór w kolejnych terminach.

Wiele kontrowersji wywołała sprawa kolejności wydawania samochodów. W oparciu o opinie i wnioski zaproponowano, aby wszystkie książeczki przedpłaty, otwarte na lata 1982-84, brały udział w losowaniu według poszczególnych marek. W oparciu o kolejność wylosowania uprawnień, samochody będą wydawane w poszczególnych kwartałach danego roku. Pozostałe książeczki PKO będą włączane do losowania w następnych latach, o ile oczywiście właściciele ich wyrażą zgodę na utrzymanie dokonanej przedpłaty. Licząc się z tym, że posiadacz książeczki może przez kilka kolejnych lat po prostu nie mieć szczęścia i nie wylosować samochodu, rozważa się możliwość, aby książeczki, które nie zostały wylo-

sowane przez kilka kolejnych lat, po upływie określonego czasu były realizowane w pierwszej kolejności.

Przyjmowanie wpłat i otwieranie książeczek ma być dokonywane we wszystkich placówkach PKO i upoważnionych agencjach PKO, a także w urzędach pocztowych. Osoby, które będą chciały otrzymać samochód w pierwszych latach, aby otworzyć książeczkę PKO uprawnioną do losowania będą musiały dokonać pierwszej wpłaty w wysokości 50 procent ceny detalicznej samochodu żądanej marki. Na razie natomiast nie ustalono ile będzie trzeba wpłacić planując zakup samochodu w późniejszym czasie. Decyzja w tej sprawie ma być dopiero podjęta.

Przedpłaty będą oprocentowane w wysokości 6 procent rocznie, z tym, że 4 procent będzie przeznaczane na rzecz właściciela książeczki, a 2 procent na fundusz rozwoju zaplecza motoryzacji. Odsetki przeznaczone dla właściciela książeczki mają być zaliczane na uzupełnienie przedpłaty.

Przewiduje się, że przed uruchomieniem przedpłaty zostaną ustalone ceny detaliczne samochodów w wysokości zbliżonej do cen równowagi rynkowej. Wstępnie rozważa się, aby cena „Fiatu” 126p wynosiła 125 000 — 130 000, „Fiatu” 125p — dwa razy tyle, a „Poloneza” — przeliczone 300 000 zł. Planuje się, że w systemie przedpłaty, w latach 1982-84 do

starczanych będzie na rynek po 150 000 samochodów. W 1982 roku zamierza się sprzedać w ramach przedpłaty 100 000 „Fiatów” 126p, 20 000 „Syren” 105, 15 000 „Fiatów” 125p i 15 000 „Polonezów”. W 1984 roku poziom dostaw „Fiatów” 126p nie ulegnie zmianie, natomiast zmniejszy się dwukrotnie ilość „Syren”, a liczba samochodów „Fiat 125p” i „Polonez” wyniesie będzie po 20 000. Zakłada się, że ogólną pulę samochodów sprzedawanych w ramach przedpłaty powiększą auta, które nie zostały wyeksportowane.

Przewiduje się, że w przyszłym roku zostaną wydane wszystkie samochody tym nabywcami, którzy dokonali przedpłaty przed 1979 r. i którym potwierdzono sprzedaż pojazdów na lata 80/81. Przyjęto przy tym zasadę, że w przypadku braku samochodów importowanych opłaconych w przedpłacie zostaną zaoferowane samochody krajowe. Natomiast osoby, którym potwierdzono wydanie samochodu w latach 1982-85, i które wyrażą zgodę na nabycie samochodu na nowych zasadach, zostaną zapewnione prawo pierwszeństwa zakupu wybranej marki samochodu produkcji krajowej w potwierdzonym roku.

Omawiany projekt w ciągu kilkunastu najbliższych dni do stanie prawdopodobnie skierowany do Rady Ministrów. Planuje się, że przedpłaty w nowym systemie sprzedaży mają być przyjmowane w I kwartale przyszłego roku.

Nie notowany wybuch ropy naftowej i gazu ziemnego w Koszalińskim

Dokończenie ze str. 1

główny inżynier przedsiębiorstwa — Adam Hannes w wyniku wybuchu nastąpiło całkowite zniszczenie urządzeń zabezpieczających swobodny wypływ ropy naftowej z rurem ziemnym. Już po wyłączeniu energii elektrycznej i wszystkich urządzeń wiertniczych, nastąpiło samoczynne zapalenie się wypływającej ropy i gazu. Wybuch o porażającej sile nie notowany w historii polskiego górnictwa naftowego. Słup ognia osiągnął wysokość około 50 metrów i widać go z odległości wielu kilometrów. Wydarzenie miało miejsce podczas normalnej pracy w momencie, gdy wiercenie odbywało się na głębokości około 2800 metrów. Zaskoczenie było tym większe, że zgodnie z założeniami wiercenie miało być prowadzone na dużo większą głębokość.

Nie ma ofiar w ludziach, a tylko dwie osoby: Kazimierz Wawrzyniak — motorzysta i Kazimierz Kaźmierczak — mechanik zostali poparzeni podczas pierwszych czynności ratowniczych i przebywają w szpitalu w Białogardzie.

Na miejsce katastrofy przybyły natychmiast jednostki straży pożarnej, milicji i wojska. Wspólnie z załogą wiertnic prowadzili oni wstępną akcję zabezpieczającą teren i

ewakuację ludzi. Przybyli również przedstawiciele władz oraz dyrekcje zjednoczenia i przedsiębiorstwa. Powstał sztab, w skład którego weszli specjaliści przemysłu górnictwa naftowego, władz Okręgowego Urzędu Górniczego z Poznania.

Sztab specjalistów przygotowuje obecnie skomplikowaną akcję ratowniczą, radzi nad tym, jak zlikwidować powstałe niebezpieczeństwo. Wstępne obserwacje wykazują, że będzie to niezwykle trudne zadanie. Nie wyklucza się nawet konieczności skorzystania z pomocy specjalistycznych ekip ratunkowych z krajów socjalistycznych. Jednocześnie przybyłe na miejsce ekipy przedsiębiorstwa oraz wojsko przy użyciu ciężkiego sprzętu, głównie spycharek, obwałowuje teren. Prowadzi się również akcję gromadzenia niezbędnych materiałów, głównie płyt betonowych na drogi dojazdowe. Każda ilość takich płyt jest pożądana. Ta droga dyrekcja Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile zwraca się do wszystkich przedsiębiorstw produkujących i budowlanych o pomoc. Kto ma takie możliwości, jest proszony o kontakt: telefon nr 047 201 i telefon 33-30 w Pile.

WŁADYSŁAW WRZASK

Literacka nagroda Nobla

Dokończenie ze str. 1

pan wielokrotnie o swoim języku ojczystym, o języku polskim, będącym językiem niewielkiego narodu. Próbowałem przed chwilą zaprezentować pana po głębi i doświadczenia opisujące nie po polsku i wyrosłe na gruncie polskiej tradycji i polskiej kultury. Mówiłem w języku jeszcze mniej znanym na świecie i dość odległym od polskich tradycji.

Według pana obcość jest jedną z głównych cech sytuacji człowieka. Jesteśmy obcy w tym świecie i obcy wobec siebie. Ale czy tylko obcy? Czy nagroda Nobla nie jest dla pana również wyrazem i dowodem tego, że granice mogą być przekraczane, mogą rodzić się zrozumienie i sympatia, że kontakty i więzi między ludźmi, czytanie pana utworów i możliwość konfrontowania swojej postawy z głoszoną przez pana przesłaniem oznacza wzbogacanie się o nowe, ważne doświadczenia — mimo dzielącej nas obcości.

Po uroczystości w Filharmonii odbył się tradycyjny bal na

Ratuszu Sztokholmskim, gdzie przemawiali również laureaci. Czesław Miłosz zabrał głos jako pierwszy. „Stanowiącą częścią literatury polskiej, która jest stosunkowo mało znana na świecie i trudna w przekładach — powiedział m. in. — porównując ją z literaturą innych krajów mogłem docenić jej niezwykłość. Zwrócona ku historii, zawsze aluzyjna, wiernie towarzyszyła i towarzyszy ludziom w trudnych chwilach. Strofy polskich wierszy krążyły w podziemnym ruchu oporu, pisane były w barakach obozów koncentracyjnych, w żołnierskich namiotach w Azji, Afryce i Europie.

Reprezentować tutaj taką literaturę — to okazywać pokorę wobec dowodów miłości i braterskiego poświęcenia tych, których już nie ma. Wyrażam nadzieję, że nagroda przyznana mi przez Akademię Szwedzką wynagrodzi również pośrednio tych wszystkich, którzy kierowali moim piórem i których niewidoczna obecność podtrzymywała mnie w ciężkich chwilach”. (PAP)

Nowy I sekretarz KW PZPR w Koszalinie

(PAP) Ocenie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w woj. koszalińskim oraz kierunkom działania w świetle uchwały VII Plenum KC PZPR poświęcone były 10 bm. obrady plenarne KW PZPR w Koszalinie. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Tadeusz Grabski. Przechylając się do próby I se-

krętarza KW PZPR Władysława Kędzry plenum KW odwołało go ze stanowiska I sekretarza i funkcję członka Egzekutywy i KW. Wyróżniono mu podziękowanie za wieloletnią owocną działalność partyjną i społeczną w Koszalińskim.

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR i Egzekutywy KW Tadeusz Grabski rekomendował na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Koszalinie dotychczasowego sekretarza KW Waldemara Czyżewskiego. Komitet Wojewódzki PZPR wybrał W. Czyżewskiego na I sekretarza KW PZPR.

Rejestracja kolejnego związku zawodowego

(PAP) Zarejestrowany został 48 z kolei nowo założony związek zawodowy. Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał 10 bm. postanowienie o rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Świeckich Kultury Religijnej z siedzibą w Krakowie.

Związek obejmuje swym zasięgiem cały kraj. Są w nim zrzeszeni organicy, chłostnicy, kościelnicy, grabarze, zakrystianie, sprzątacze i stróżowie kościołów, gospodynie plebańskie oraz inni pracownicy świeckich różnych zawodów kultury religijnej.

Sesje WRN w Koninie i Lesznie

O istotnych sprawach województw

INFORMACJA WŁASNA

Podczas wczorajszej, IV sesji WRN w Koninie dokonano zmian w składzie Wojewódzkiej Rady Narodowej, oceniono stan bezpieczeństwa i porządku publicznego, realizację tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych i wniosków oraz postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów pracy województwa.

W części organizacyjnej Rada nie przyjęła złożonej pod nieobecność, pisemnej rezygnacji Andrzeja Borkowskiego z funkcji przewodniczącego, WRN i mandatu radnego. Na wniosek Juliana Stępnia Rada odwołała Andrzeja Borkowskiego z funkcji przewodniczącego, pozbawiając go mandatu radnego. Julian Stępień, przewodniczący Konwentu Seniorów Rady zgłosił wniosek, by zobowiązać WK FJN w Koninie do wystąpienia pod adresem Sejmu o pozbawienie A. Borkowskiego mandatu posła. Jego zdaniem, zawiódł on zaufanie wyborców i nie może ich dłużej reprezentować. Rada zobowiązała WK FJN do takiego wystąpienia.

W imieniu zespołu radnych i WK FJN na stanowisko przewodniczącego WRN w Koninie

nie zaproponowano Zenona Jakubowiaka, bezpartyjnego radnego, który od 1952 r. związany jest z terenem dzisiejszego województwa konińskiego.

(woj)

☆

Wczoraj w Lesznie odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W trakcie obrad omówiono gospodarkę ziemią oraz podstawowe kierunki działania w tym zakresie do roku 1985.

W toku obrad dotyczących województwa WRN — Mieczysław Solecki poprosił radę o zwolnienie z tej funkcji, motywując swoją prośbę koniecznością skoncentrowania się na pracy w wojewódzkiej organizacji partyjnej. Rada przychyliła się do tej prośby, wyrażając jednocześnie ustępującemu przewodniczącemu podziękowania za do tychczasową pracę.

Z dwóch zgłoszonych kandydatów, w głosowaniu tajnym, wybrano przewodniczącym WRN w Lesznie — Edmunda Skoczylasa, długoletniego dyrektora Kombinatu PGR w Goli, dr. nauk rolniczych, członka PZPR. (ar)

Rozstrzygnięto konkurs na exlibris

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Poznaniu rozstrzygnięto konkurs na exlibris Muzeum Ruchu Robotniczego w Poznaniu. Na konkurs nadesłano 15 prac plastycznych z okręgu poznańskiego. Jury, któremu przewodniczył Andrzej Nowacki z Bydgoszczy, przyznało trzy nagrody: Chrystianowi Gomolcowi za pracę opatrzoną godłem „Pamięć”, Stanisławowi Mrowińskiemu — godło „Serial” i Alfredowi Aszkiewiczowi — godło „Klasyk”. Jury przyznało też cztery wyróżnienia. (jz)

Nowy system obliczania zarobków dla inwalidów

(PAP) W spółdzielczości inwalidzkiej wprowadzono nowy korzystny system norm dla pracujących w akordzie. Do niedawna w stosunku do osób ciężko poszkodowanych stosowano normy średnie, obliczane na podstawie wydajności osiągniętej przez wszystkich pracowników. Stwarzało to sytuację, w której część zatrudnionych nie mogła — nie ze swojej winy — osiągnąć określonej wydajności za rabiało mniej niż pozostali. Stosowano w takich przypadkach dopłatę do zarobków, przy czym ich górna granica

nie mogła przekroczyć łącznie 2 200 złotych.

Nowy system przewiduje stosowanie przy obliczaniu zarobków osób o ograniczonej sprawności odpowiedniego współczynnika, ustalonego wspólnie przez lekarzy-specjalistów oraz kierownictwo spółdzielni i czynnik społeczny. Przez ten współczynnik mnożyć się będzie osiągnięta przez pracownika wydajność i na tej podstawie obliczać zarobki.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady śniegu.

Temperatura maksymalna minus 3 stopnie, minimalna minus 10 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Lesznie minus 7 stopni, w Pile minus 5 stopni; ciśnienie 1019 hPa czyli 763 mm.

Dzisiejszy sejsmogramiczny opracował Roch Kowalski.

KRONIKA DNIA

WSPÓLNE PLENUM KW PZPR I WK ZSL W PILE

(Inf. wł.) Wczoraj w Pile odbyło się wspólne plenarne posiedzenie KW PZPR i WK ZSL. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Michał Niedźwiedz omówiono kierunki aktywizacji społeczno-produkcyjnej wsi pilskiej w świetle stanowiska Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej i gospodarki żywnościowej.

W obradach uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Jerzy Wojtecki i sekretarz NK ZSL — Tadeusz Maj. (wis)

NOWY I SEKRETARZ KD PZPR POZNAŃ—JEŻYCE

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań—Jeżyce. W części organizacyjnej przyjęto rezygnację Wiesława Siwińskiego z funkcji I sekretarza i członka Egzekutywy KD PZPR na Jeżycach.

Funkcję I sekretarza KD plenum powierzyło Kazimierzowi Kukawce, ostatnio dyrektorem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Poznaniu. (mi)

NAUKOWCY O DZIEJACH BULGARII

(Inf. wł.) Dzisiaj zakończy się w Poznaniu dwudniowa sesja naukowa na temat 1300-lecia państwa bułgarskiego, zorganizowana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza oraz Uniwersytet „Paisij Chilen-darski” w Pławdiw. Obrady toczą się w sekcjach: historycznej, historyczno-literackiej i językoznawczej. Omówiona zostanie m. in. rola Bułgarii w Europie środkowo-wschodniej w okresie międzywojennym, związki literackie polsko-bułgarskie w XIX i XX wieku oraz rezultaty polskich badań nad językiem starocekiewnoślawniskim. W Collegium Minus UAM przy ul. Wileńskiego czynna jest wystawa rozwoju kultury bułgarskiej. (zr)

SAMORZĄDNOŚĆ W MLECZARSTWIE

(Inf. wł.) Wczoraj obradował zjazd założycielski Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu. Powrócono do dawnych wypróbowanych form samorządowego działania, zahamowanego wyraźnie w ostatnich latach. Spółdzielczość mleczarska w województwie poznańskim, skupująca w tym roku prawie 300 milionów litrów mleka, ma wielkie zadania do spełnienia; zaopatrzenie aglomeracji poznańskiej o najwyższym w kraju spożyciu mleka i jego przetworów. Wymagać to będzie w pięcioletnim 1980-85 modernizacji punktów skupu i zakładów przetwórczych oraz budowy zakładu mleczarskiego w Poznaniu. Podczas zjazdu wybrano Radę Nadzorczą Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich, uchwalono statut i przyjęto uchwały w sprawie kierunków rozwoju spółdzielczości mleczarskiej w Poznaniu. (emp)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Reaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

redaktora naczelnego Zbigniew Sęk — sekretarz redakcji Eugeniusz Cofka Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-979 Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31 Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW

Dział Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Zatrzaś terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne m. M. Kasprzaka — Poznań T-8

Rozpoczyna się III Zjazd SZSP

Wyczekiwanie niewskazane

Niektórzy powiadają, że SZSP przeżywa kryzys, inni nazywają obecny stan — impasem. Ale i jedni, i drudzy członkowie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich mają świadomość, iż organizacja ich musi jak najszybciej ulec przeobrażeniu. Po wydarzeniach sierpniowych inne są teraz warunki działania, nieco odmiennie rysują się jego cele w na nowo organizującym się środowisku akademickim. Potwierdzenie takiego myślenia stanowi fakt zwolnienia w wcześniejszym terminie III Zjazdu SZSP, który rozpoczyna się dzisiaj w Warszawie.

Na tym najwyższym forum organizacji kilkuset delegatów (środowisko poznańskie dysponuje 42 mandatami) udzieli odpowiedzi na podstawowe pytanie: jaki powinien być Związek?

Ze jej poszukiwano świadczą choćby relacje z ożywionych dyskusji zamieszczane w prasie młodzieżowej oraz ukształtowana w ich wyniku wersja projektu nowego statutu SZSP.

Ma to więc być organizacja polityczna i samodzielną polskich studentów, otwartą dla osób o różnym światopoglądzie, a zrzeszającą członków w celu aktywnej realizacji idei socjalistycznej Polski oraz wspólnych interesów (...). Polityczność SZSP była omal od zarania Związku przedmiotem rozlicznych wątpliwości. Zresztą spojrzenie w przeszłość utwierdza, iż organizacja nosiła bardziej charakter samorządowy — zawodowy niż polityczny; pomimo ideowych i politycznych deklaracji. A jednak środowisko studenckie jest rozpolitykowane. Trzeba tę jego zainteresowania umiejętnie rozbujać i uaktywniać właśnie w organizacji politycznej. Samodzielność oznaczać ma formułowanie i realizowanie programu w sposób autonomiczny, niezależność od innych organizacji i instytucji, możliwość wyrażania stanowiska członków. Statutowe uregulowanie należało ma problem „o-twartości dla ludzi o różnych poglądach”. Chodzi o to, by wszyscy akceptujący ideale socjalizmu, bez względu na przekonania światopoglądowe, mogli znaleźć miejsce w tym związku. Aby przetrwała się w nim pluralistyczna dyskusja poprzez zderzanie różnorodnych postaw i poglądów. W kolejnym punkcie projektu statutu „SZSP uznaje przewodnią rolę PZPR w budownictwie socjalizmu w Polsce”. Jako wyraziciel studenckich interesów organizacja pragnie, według tej formuły, być partnerem partii, a nie jedynie przekaznikiem jej opinii, administracyjnie i dyrektywnie sterowanym, jak nieraz do tej pory bywało.

Związek zamierza lepiej urzeczywistniać idee demokracji — przez odformalizowanie wielu dziedzin pracy, wzrost znaczenia obrad plenarnych, wybory bezpośrednie, tajne, z udziałem nieograniczonej liczby kandydatów, umocnienie kontrolnych funkcji komisji rewizyjnych. Chce też być otwarty na współpracę z innymi, nowymi organizacjami młodzieżowymi akademickimi, zwłaszcza w tworzeniu samorządów studenckich w uczelniach. W ramach usprawniania struktur rozważana jest możliwość rezygnacji z biurokratycznych zarządów wojewódzkich (w proponowanej nomenklaturze: „rad okręgowych”) Pomostem między radami uczelnianymi a Radą Główną

mogłyby na przykład stać się komitety koordynacyjne różnych typów szkół.

Przebudowa SZSP zmierzać będzie w kierunku precyzyjnego określenia własnego oblicza i ram programu — uwzględniających zmienne realia życia społecznego, a także nową sytuację w środowisku studenckim i w szkołach wyższych. Te m. in. przemodelowanie przyczynić się powinny do wyjścia organizacji z impasu czy wręcz kryzysu.

Zjazd stanie się również miejscem refleksji nad popełnionymi błędami. Takimi, jak np. tendencje opierania autorytetu Związku tylko na autorytecie partii, nadmierna centralizacja decyzji programowych, osłabienie kolegialności w podejmowaniu decyzji, gabinetowy styl rządzenia, niewykształcenie silnego ruchu intelektualnego, który pozwoliłby na dokonywanie wszechstronnych analiz i formułowanie programów uwzględniających zmieniające się potrzeby i warunki działania, nie zawsze wystarczająco zdecydowana postawa w realizacji propozycji i postulatów wobec władz terenowych czy administracji szkół wyższych...

Te między innymi słabości sprawiły, że mimo niezaprzeczalnych osiągnięć, mimo niemałej reszty prawdziwych działaczy mówi się dzisiaj o kryzysie w SZSP. Mówiąc nawiasem: trzej delegaci na warszawskie spotkanie z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza: Krzysztof Goluska, Józef Jagodziński, (przewodniczący RU SZSP) i Zbigniew Talaga, dzieląc się refleksjami na temat konieczności przemian w Związku i w kwestii ich oczekiwań związanych ze Zjazdem, wyraźnie oponowali przeciw określeniu „kryzysu”.

— Wiele osób dało się wciągnąć w akcję totalnej krytyki — utrzymywali. — Są to jednak często ludzie, którzy nie zadali sobie nawet trudu poznania mechanizmów, struktur i dokonań SZSP. Po prostu — „złapali wiatr”, efektywnie i odważnie krytykując nadążającą za falą odnowy. Stąd niesprawiedliwe i przesadne opinie o „głębokim kryzysie”. To prawda, że sporo trzeba zmienić, że wiele naszych poczynań i wydarzeń, na przykład imprez o charakterze politycznym albo propozycji kulturalnych — było nieudanych. Ale z kolei nie można nie zauważyć, że inne działania — choćby w dziedzinie turystyki — cieszyły się nie tylko wśród członków Związku ogromnym powodzeniem. Potrafiły zainteresować i wciągnąć do czynnego uczestnictwa setki młodych. Ale u nas popadanie z jednej skrajności w drugą stało się niemal tradycją.

Nie sposób odmówić racji takiemu spojrzeniu. Tak jak nie można odrzucić tezy przedstawionej przez wymienionych delegatów, iż III Zjazd SZSP, uchwalając istotne zmiany w statucie, wyznaczy jedynie kierunki działania, a konkretne programy tworzyć i realizować będą według własnych potrzeb i ambicji wszyscy członkowie Związku. Bo to ma być ich związek, im służący. Oczywiście, byłoby dobrze gdyby programy zainteresowały jak najszerszy krąg studentów. Lecz myślę, że popełniany dotychczas błąd dążenia do masowości za wszelką cenę się nie powtórzy, a postulowana decentralizacja służyć będzie rozwojowi autentycznej, studenckiej aktywności i samodzielności.

WOJCIECH NENTWIG

Głos Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

Jak wyjść z kryzysu żywnościowego

Rozmowa z prof. dr. hab. Eugeniuszem Gorzelakiem — wiceprzewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

— Panie profesorze! Jest pan pracownikiem naukowym, autorem wielu książek, działaczem ruchu ludowego. Przyjął pan niedawno funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania, i jak mi wiadomo, zajmuje się pan problematyką kompleksu żywnościowego, a więc dziedziną znaną panu od dawna, ale dziś przeżywaną — jak cała gospodarka — ostry kryzys. Jakie są, zdaniem pana, główne przyczyny tego kryzysu? Chyba nie pogoda?

— Naiwnością byłoby sądzić, że olbrzymie trudności żywnościowe naszego kraju są spowodowane wyłącznie warunkami klimatycznymi. Nie można ich jednak bagatelizować. Rzecz w tym, by rolnik był odpowiednio uzbrojony do efektywnej pracy właśnie w tych dość często niesprzyjających warunkach klimatycznych pogodowych, środowiskowych.

— To, czym dziś rolnik dysponuje, jest daleko niewystarczające.

— Podzielim ten pogląd. Przede wszystkim są bardzo zaniebane „inwestycje w ziemię”. Nie mamy na przykład efektywnie działającego, uregulowanego systemu wodno-melioracyjnego w większości rejonów naszego kraju, co powoduje między innymi mało efektywne wykorzystanie ziemi, nawozów mineralnych, maszyn.

— Czyli tych środków produkcji, których i tak rolnictwo nie ma za wiele, a które są przecież warunkiem większej produkcji żywności tak bardzo oczekiwanej przez społeczeństwo.

— Przydałoby się, że 32 kwintale z hektara zboża, a także więcej wyższych plonów okopowych, siana, by dużą lukę pomiędzy produkcją roślinną i zwierzęcą zlikwidować i ograniczyć import zbóż i pasz. Ale w Polsce przeważają gleby słabsze, na których zbiera się — bez wystarczających nakładów — po około 20 kwintali zbóż z ha oraz niewielkie plony innych upraw. Nie umiemy również skutecznie bronić ziemi przeznaczonej na cele nierolnicze. Dziś wiemy: rolnictwo nasze musi otrzymać znacznie więcej niż do-

tychczas nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, maszyn i ciągników, materiałów budowlanych, pasz orzemyślowych i dodatków do pasz. Konstruując plan gospodarczy na przyszły rok i najbliższe lata, staramy się w Komisji Planowania o to, by udział produktu globalnego przemysłu, skierowanego na potrzeby rolnictwa zdecydowanie nie zmniejszył — na przykład do 15 procent w końcu najbliższej pięcioletki.

— Czyli postęp w rolnictwie ma się zdecydować poza rolnictwem?

— Owszem, ale nie tylko. Choć fakt, że jedynie połowa tego, co rolnik wyprodukuje, trafia u nas na stół konsumenta, świadczy o wyjątkowo wnikliwej niedoinwestycji — marnotrawstwie w sile rolnika, wyników jego pracy. A przecież te wyniki mogłyby być większe, gdyby dysponował on odpowiednimi możliwościami. U partnerów rolnika — w przemyśle dostarczającym mu środki produkcji — nie ma jeszcze, nie stety, pełnego zrozumienia tej prawdy. Lecz i to, mam nadzieję, się zmieni.

— Czy zatem zdecydowana poprawa „inwestycji w ziemię”?

— Z pewnością obmyślane inwestycje złagodzają ten kryzys, ale nie zlikwidują. W tej dziedzinie musimy rozwiązywać równocześnie wiele innych, równoległych spraw i problemów. W przeciwnym razie wyniki nakładów będą mniejsze, niż byśmy się spodziewali. Brak chłodziarek do mleka, zwłaszcza w okresie letnim, już eliminuje możliwość efektywnego zagospodarowania mleka, czyli zakłada z góry jego marnotrawstwo. Nie można w gospodarce żywnościowej zaniedbywać żadnej dziedziny — w technologii, produkcji, ekonomice. Na przykład nie można pusić na żywioł sprawy opłacalności produkcji rolnej. Trzeba ją precyzyjnie mierzyć i poprawiać.

— Co w minionym okresie było, zdaniem pana profesora, szczególnie błędne?

— Myślę, że polityka gruntowa, a w niej zwłaszcza niezamieszadny, chyba

tylko dogmatem o wyższości gospodarki społecznej i przejściowym charakterem gospodarki chłopskiej, jeden kierunek przepływu ziemi — z gospodarstw indywidualnych do społecznych. Utrzymywanie tego stanu utrudniało lub wręcz uniemożliwiało jakkolwiek poprawę struktury agrarnej, a przede wszystkim podkopywało zaufanie chłopów do polityki rolnej PZPR i ZSL.

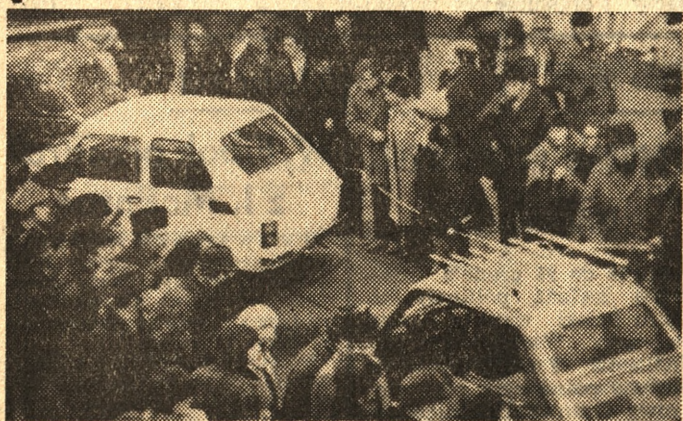
Niesłusznym i szkodliwym okazało się narzucanie rolnictwu, a zwłaszcza gospodarce społecznej, administracyjnych metod działania. Dziś jest dymem do przyjęcia i efektywnym jest działanie parametryczne, to znaczy z pomocą instrumentów finansowo-ekonomicznych, wpływających na motywację producentów. Politykę rolną — tę pisaną i mówioną — mieliśmy dobrą, ale jej realizacja była zła. Zrywamy z tym. W „Stanowisku Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej”, wyrażona została wola zdecydowanej poprawy wszystkich warunków funkcjonowania rolnictwa i gospodarstwa żywnościowego. W dyskusji przed VIII Kongresem ZSL, te również sprawy znalazły się w centrum uwagi.

— Jakże należałoby podjąć próby wyeliminowania w przyszłości nawrotów kryzysowych sytuacji?

— Dokonałbyśmy ostatnio ko- rzystnych zmian cen skupu pól rolnych. Równolegle trzeba szybko poprawić zaopatrzenie wsi w środki produkcji. Na zlecenie premiera Józefa Piłkowskiego opracowaliśmy w Komisji Planowania doraźny plan zwiększenia w roku 1981 dostaw przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa w wielkość około 25 miliardów złotych — z przeznaczeniem dla gospodarstw indywidualnych. Zwiększone również zostaną inwestycje melioracyjne. Zakładamy, że wszystkie potrzeby rolnictwa na przemysłowe środki produkcji muszą być do roku 1985 w pełni pokry-

Dokończenie na str. 4

ADAM ORŁOWSKI



W roku 1972 pierwsze „Fiaty” 126p rozbudziły nadzieje na własny samochód w wielu rodzinach. Żeby te nadzieje spełnić wobec wszystkich, trzeba by na rynku co najmniej milion aut rocznie.

Fot. — T. Talarczyk

Nie jestem w stanie określić, ile polskich rodzin stać na własne auto i ile stać będzie w nadchodzących latach. Spodziewam się jednak, że gdyby zaczęto w nieograniczonej ilości przyjmować na samochody przedpłaty, w ciągu lat osiemdziesiątych ustawiłaby się przed „Polmozytem” wielomilionowa kolejka, a polski przemysł motoryzacyjny, w dzisiejszej jego kondycji, najpewniej takiemu zapotrzebowaniu by nie sprostał.

W przeszłości w żaden sposób nie udało się wmówić Polakom, że motoryzacja indywidualna jest dla nich i ich państwa idea szkodliwa, że nie powinni — w przeciwieństwie do innych narodów kapitalistycznego i socjalistycznego świata — angażować się i pieniądze do produkcji blaszanych pudełek, że nie po-

winni truć się w oparach spalin i zabijać w drogowych karambolach. W rezultacie masowa motoryzacja była u nas przez długie lata owocem zakaznym. „Pogrudniowa odnowa”, zdawało się, że zmieniła coś w tym stylu myślenia. Znalazło aprobatę najwyższych czynników hasło „motoryzacja dla mas”, a wkrótce potem zakupiona licencja na „Fiat” 126 i szybko postępująca budowa FSM rysowały perspektywę posiadania własnego samochodu bliższą niż kiedykolwiek.

Proste zderzenie liczb produkowanych i sprzedawanych na naszym rynku samochodów osobowych oraz ludności Polki czyni jednak hasło „motoryzacja dla mas” zwykłą iluzją. Nadal, w porównaniu do reszty Europy, jesteśmy na przedostatnim bodaj miejscu jeśli chodzi o liczbę samocho-

Motoryzacyjny miraż?

dów osobowych na 1000 ludności, i choć tempo wzrostu produkcji samochodów było w latach siedemdziesiątych imponujące, to więcej niż połowa „Fiatów” dużych i małych wyjeżdża poza nasze granice. Dziś praktycznie nie ma sposobu natychmiastowego kupienia w państwowej sieci sprzedaży samochodu za państwową cenę, za polskie pieniądze. Uproszczony rachunek wskazuje, że przy założeniu, iż mamy 10 milionów rodzin i każda z nich zechciałaby mieć samochód o żywotności 10-letniej, trzeba by sprzedawać rocznie 1 milion nowych aut. Produkuje się ich obecnie 360 000, sprzedaje — 150 000.

Wydawałoby się, że dziś nieprzekraczalny jest mówić o tak luksusowym — w naszych warunkach — artykule rynkowym, jak samochód osobowy. Wszak teraz musimy się troszczyć o chleb powszedni i o kawałek mięsa do obiadu, w sytuacji katastrofalnego rozprężenia gospodarki i głębokiego nieurodzaju w rolnictwie. Najwyższe czynniki w państwie podjęły ostatnio decyzję o zwiększeniu eksportu samochodów i innych luksusowych artykułów przemysłowych, aby w zamian kupić coś do jedzenia; nikt rozsądny nie może obecnie takiej decyzji zanegować. Ale przecież wiecznie — mam nadzieję — w tak ciężkiej sytuacji nie będziemy. I przyjdzie rozstrzygać problem „więcej masła czy samochodów”.

Jednym z celów strategicznych nas Polaków jest zrównoważenie rynku. Ponieważ nie chcemy minimalizować naszych potrzeb konsumpcyjnych — zadowalać się „margaryną i rowerem” — a także godzić na drastyczny wzrost cen dla zrównoważenia rynku, przy dzisiejszej niedostatecznej podaży towarów, jedynym sposobem wyjścia z sytuacji chronicznych niedoborów wszelkich towarów jest szybkie zwiększenie ich produkcji i podaży na rynek.

Za mało mamy i masła i samochodów. Zrozumiałe więc, że najpierw trzeba zadbać o to, co faktycznie jest niezbędne do życia — o zwiększenie podaży podstawowych artykułów żywnościowych. Czy mamy jednak dążyć do zrównoważenia rynku wyłącznie forsując produkcję żywności? Czy też raczej stawiać konsumenta w wypchanym portfelu wobec możliwości wyboru: wszystko przejem i przepięć albo zaoszczędzone na żywności pieniądze kupić np. samochód (a potem wciąż będą kupować benzynę i pokrywać inne koszty eksploatacji)?

Otóż, aby zaistniała możliwość takiego wyboru, na rynku powinien być dostatek masła, ale przede wszystkim szansa kupna samochodu za cenę realną dla przeciętnie zarabiającego „zjadacza masła”. Taki wariant konsumpcji wybrały wszystkie rozwinięte narody świata i na ogół go sobie chwala. (Czego

dowodem może być ich postępowanie w obliczu wzrostu kosztów utrzymania samochodów w dobrej drogiej benzyny — prawie wszyscy zaciskają pasy przy stole, ale z samochodem nie rezygnują). Oczywiście, takiego modelu konsumpcji nie można zadekretować. Trzeba po prostu na rynku postawić więcej samochodów.

Niech się nie obrażają w tym miejscu przeciwnicy motoryzacji lub ci, których na samochód nie stać. Logika zdaje się dowodzić, że im wyższe są wydatki części społeczeństwa na motoryzację, tym więcej korzyści z tego odnosi ogół obywateli. A to dlatego, że każdy nabywca samochodu, benzyny, części i akcesoriów motoryzacyjnych pozostawia w kasie swoich podatek od luksusu. Jak wiadomo, ceny aut osobowych są u nas astronomiczne i nie wynika to wcale z kosztów produkcji, ale podatku, jaki państwo odprowadza do budżetu. Z tych pieniędzy — haraczu zebranego na zwolennikach motoryzacji — czerpie się środki np. na dotowanie produkcji mleka, masła, mięsa, zboża... W praktyce więc jest tak, że użytkownik auta czy motocykla musi dopłacać konsumentowi kielbasę. Im więcej będzie samochodów, tym więcej środków na dotowanie produkcji żywności.

Działając jak obecnie, czyli ograniczając podaż samochodów, działamy właściwie prze-

ciw sobie, bo nie tylko nie zbliżamy się do pożądanej zmiany struktury konsumpcji — więcej wydatków na artykuły przemysłowe, mniej na jedzenie — ale wprost przeciwnie, nadzieje poszczególnych rodzin na kupno i użytkowanie własnego samochodu stają się jakby coraz mglistsze, zaś rynek coraz bardziej niezrównoważony.

Rekapitulując: ograniczanie rozwoju motoryzacji indywidualnej w Polsce (a z takim samym mieliśmy i mamy do czynienia), hamuje wzrost stopy życiowej społeczeństwa, nadmiernie obciąża rynek żywnościowy, powoduje chroniczne przeciążenie komunikacji masowej i ogranicza mobilność ogółu mieszkańców kraju, zwłaszcza żyjących w małych miejscowościach, wreszcie na wielu działach frustrując — z powodu niemożności zaspokojenia ich aspiracji życiowych. Choć masowa motoryzacja niesie z sobą także i koszty społeczne, wydaje się, że jej niedorozwój przysparza nam więcej strat niż korzyści. Przede wszystkim jest przyczyną permanentnej nierównowagi rynkowej. Sądząc, iż można obronić tezę, że tylko samochód osobowy powszechnie dostępny i związany z nim wydatki w budżecie przeciętnej polskiej rodziny, jest w stanie zapewnić równowagę rynkową na dłuższy dystans. Wszelkie inne modele konsumpcji, zakładające stały wzrost dochodów realnych Polaków, a pomijające w strukturze wydatków motoryzację indywidualną, wydają mi się być mrzonką.

TOMASZ TALARCZYK

Czy młynki do kawy musimy importować?

Zarząd Zaopatrzenia Technicznego i Materiałowego Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu jest jednym z dwóch takich przedsiębiorstw zaopatrzeniowych spółdzielczości wiejskiej w kraju. Placówka poznańska zaopatruje około 2 000 spółdzielni rolniczych w maszyny i urządzenia dla 1 400 piekarni, 900 masarni, 1 300 rozlewni piwa i wód gazowanych, 100 przetwórnictwa owocowo-warzywnych, 400 mieszalni pasz, 60 000 punktów skupu.

— Żeby usprawnić zaopatrzenie — mówi dyrektor poznańskiego Zarządu ZTiM Bogusław Bubicz — prowadzimy sprzedaż wysyłkową bezpośrednią do zainteresowanych zakładów produkcyjnych. Uprościliśmy procedurę dostaw. Np. w razie awarii maszyny na telefonie zamówienie nasz magazyn wysła ekspresowo pocztą część zamienną. Potem się to rozlicza i fakturuje, przyjmując należność w obrocie bezgotówkowym. W tym roku wysłaliśmy w ten sposób części za 40 mln zł. Takie zaopatrzenie pozwoliło zlikwidować niepotrzebne zapasy części w składnicach wojewódzkich, których wartość wynosiła 4—5 milionów złotych. Nasi klienci byli w pełni zadowoleni, gdyby przemysł wywiązywał się z dostaw zamówionych części. Ale nie jest tym zainteresowany i zlecając ich produkcję kooperantom: zakładom szkolnym, rzemiosłu, spółdzielczości pracy.

Zarząd w Poznaniu prowadzi także składnicę wojewódzką, zaopatrując ponadto odbiorców w inne artykuły, jak opakowania drewniane, szklane, papierowe, z tworzyw sztucznych, aparaturę laboratoryjną.

Wiele urządzeń jest importowanych, niektóre jednak — zdaniem dyrekcji — można by z powodzeniem produkować w kraju. Dotyczy to na przykład wag holenderskich — popularnych gęstościomierzy do zboża potrzebnych w punktach skupu. Są kłopoty z ich dostawą z zagranicy, oferta może być zrealizowana dopiero za trzy lata, a tymczasem proste do urządzenia mogłoby być produkowane przez polskich rzemieślników, gdyby na to pozwalały limity. Importuje się młynki do kawy do sklepów, młynki koloidalne do zakładów masarskich, choć w kraju mogłyby być wytwarzane dwa razy taniej. Sprawdzamy z Węgier i NRD proste, przeciwko rożni do opiekania kurczaków, choć nie stanowiłyby one problemu wytwarzania ich przez rzemieślników. (emp)

Wiele urządzeń jest importowanych, niektóre jednak — zdaniem dyrekcji — można by z powodzeniem produkować w kraju. Dotyczy to na przykład wag holenderskich — popularnych gęstościomierzy do zboża potrzebnych w punktach skupu. Są kłopoty z ich dostawą z zagranicy, oferta może być zrealizowana dopiero za trzy lata, a tymczasem proste do urządzenia mogłoby być produkowane przez polskich rzemieślników, gdyby na to pozwalały limity. Importuje się młynki do kawy do sklepów, młynki koloidalne do zakładów masarskich, choć w kraju mogłyby być wytwarzane dwa razy taniej. Sprawdzamy z Węgier i NRD proste, przeciwko rożni do opiekania kurczaków, choć nie stanowiłyby one problemu wytwarzania ich przez rzemieślników. (emp)

Hawana

Incydent w Nuncjaturze Apostolskiej

(PAP) Organ KC Komunistycznej Partii Kuby — „Granma” — informuje, że oddział operacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oddał w środę cztery zakładniczek zatrzymane poprzedniego dnia w siedzibie Nuncjatury Apostolskiej w Hawanie przez grupę — jak stwierdzono — „elementów społecznych”. Grupa ta zajęła siłą ambasadę Watykańską, uwięziła czterech zakonnic oraz jednego pracownika cywilnego misji. Celem akcji było wymuszenie zgody na wyjazd z Kuby.

„Granma” pisze, że zamachowcy, osobnicy o przeszłości kryminalnej, byli uzbrojeni. Oddział operacyjny przeprowadził akcję bez użycia broni. Władze kubańskie miały na względzie bezpieczeństwo zakładniczek i placówki dyplomatycznej. W czasie operacji terrorysty posłużyli się bronią i raniili jednego z zatrzymanych pracowników misji narodowości kubańskiej, który dwie godziny później zmarł.

Członkowie oddziału operacyjnego obezwładnili zamachowców i uwolnili zakonnice.

R. Karski przebywał w Austrii

(PAP) Od 8 do 10 bm. przebywał w Austrii minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Ryszard Karski, uczestnicząc w posiedzeniu Rady do Spraw Nowych Inicjatyw we Współpracy Wschód — Zachód. W toku obrad omówiono stan współpracy wynikający z działalności tej rady oraz przygotowania do zamierzonych spotkań i sympozjów organizowanych pod jej auspicjami.

W czasie pobytu w Austrii minister R. Karski przyjął gościa z kancelarii, Bruno Kreisky'ego oraz spotkał się z ministrem przemysłu handlu i rzemiosł Austrii — Josefem Staribacherem. W trakcie tych rozmów omówiono obecny stan i perspektywy rozwoju współpracy gospodarczej między obu krajami.

„Express-Lotek”

3, 4, 6, 12, 18

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

6, 10, 14, 20, 33

II LOSOWANIE

7, 11, 12, 14, 15

końcówka banderoli 8889

Wkrótce proces byłego „cesarza” Bokassy

(PAP) W stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej, Bangi, podano w środę oficjalnie, że w dniach 19 i 20 bm. odbędzie się przed Sądem Kryminalnym proces zaoczny byłego „cesarza” tego kraju Jeana Bedela Bokassy. Bokassę oskarżają o „mordowanie obywateli Republiki Środkowoafrykańskiej, ukrywanie zwłok, zadawanie według własnego uznania ran, ludobójstwo, sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych i zamach na swobody obywatelskie mieszkańców kraju w latach 1974—1979”. Bokassa został obalony w zeszłym roku i od tego czasu przebywa na Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie udzielił mu azylu.

Francuski projekt konferencji rozbrojeniowej

(PAP) Delegacja Francji, bez zabierania głosu na posiedzeniu plenarnym spotkania madyrskiego, wniosła w środę do sekretariatu konferencji własny projekt zwołania konferencji rozbrojeniowej w Europie. Delegacja Francji zaprezentowała swój projekt, na konferencji prasowej w dniu 9 bm.

Projekt francuski różni się zasadniczo od złożonego w poniedziałek projektu polskiego wprowadzając warunki wstępne, od których przyjęcia uzależnia się dalszy bieg rokowań. Warunki te dotyczące zasięgu terytorialnego, kontroli i przy musowego charakteru realizacji postanowień — utrudniają rokowania i znalezienie wspólnego stanowiska państw KBWE w tej ważnej sprawie. Projekt polski — jak wiadomo — nie przewidywał żadnych warunków wstępnych.

Jak wyjść z kryzysu żywnościowego

Dokończenie ze str. 3

te. Rolnictwo nie może być bezbrakim.

— Czy to wszystko, o czym tu mówiliśmy, znajdzie się również w pana wystąpieniu na Kongresie ZSL, na który jest pan delegatem?

— Jako były działacz spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej (w latach 1972—75 byłem prezesem CZ SOP) chciałbym mówić nie tylko o sprawach gospodarczych, ale i o związanych z nimi problemach społecznych polskiej wsi i o samorządzie rolniczym. Uważam, że niezałatwienie samorządne organizacje mogą i powinny na wsi bardzo dużo zdziałać. Należy je tylko szybko wyposażać w odpowiednie kompetencje. Reformując gospodarkę i cały system zarządzania, musimy w praktyce uznać pełne prawo obywateli do swobodnego or-

sport · sport

Po wygranej z Ipswich 1:0

Widzew wyeliminowany

Wczoraj na wielu europejskich stadionach rozgrywane były mecze rewanżowe trzeciej rundy piłkarskiego turnieju o Puchar UEFA. Uwaga polskich kibiców skupiała się na meczu, który rozegrano w Łodzi, gdzie miejscowy Widzew spotkał się z angielskim zespołem Ipswich Town. Z pewnością nikt z kibiców nie liczył na odrobienie przez łódzian strat z pierwszego meczu, w którym zdecydowanie zwycięstwo odnieśli piłkarze Ipswich 5:0.

W meczu rewanżowym, który toczył się na ośnieżonym boisku minimalnie lepsi okazali się piłkarze Widzewa, którzy wygrali 1:0 (0:0) lecz do ćwierćfinału awansował Ipswich. Bramkę zdobył w 55 min. Marek Pięta. Pierwszą część meczu upłynęła pod znakiem przewagi Widzewa. Jednak trudno upatrywać w tym jakiegokolwiek gry łódzian. Spowodowane było to taktyką Anglików, którzy mając w zapasie pięć zdobytych bramek, postawili na przetrwanie, co nie tracąc punktów. Tak więc umożliwili łódzianom przeprowadzenie wielu akcji ofensywnych, lecz efektów bramkowych w pierwszej połowie nie było; trudno bowiem na zmarzniętym boisku o przeprowadzenie skutecznej akcji, zakończoną celnym strzałem.

Po przerwie piłkarze Ipswich, którzy coraz lepiej czuli się na nietypowej murawie przeszli do ataku, co skutecznie wykorzystali zawodnicy Widzewa i grając z szy-

kich kontr coraz częściej zagrali bramkarzowi gości. Po jednej z takich akcji, obrońcy Ipswich popełnili błąd, który w jedną bramkę meczu zamienił Marek Pięta. Po zdobyciu gola, Polacy zaczęli grać znacznie składniej, a ich ataki były bardzo groźne. Strzały napastników łódzkich minimalnie miały wpływ na padający łupem dobrze usposobionego bramkarza gości.

Warto wspomnieć też o tym, że Widzew Łódź we wczorajszym meczu występował bez bramkarza Miynarczyka, który został przez klub zawieszony w prawach zawodnika. Nie grali też Boniek, który od meczu tego od sunięty został za upomnienie dżumy żółtymi kartkami oraz Żmuda, któremu klub przywrócił wprawdzie prawa zawodnika ale na boisku go nie widzieliśmy. (jz)

Oto pozostałe rezultaty spotkań o awans do ćwierćfinału Pucharu UEFA. W nawiasach podajemy wyniki pierwszych pojedynków. Tłustym drukiem wymienione są zespoły, które wywalczyły awans.

AZ 67 Alkmar — Radnicki Nisz 5:0 (2:2)
FC Koeln — VfB Stuttgart 4:1 (1:3)
FC Sochaux — Eintracht Frankfurt 2:0 (2:4)
St. Etienne — Hamburger SV 1:0 (5:0)
FC Torino — Grasshoppers Zurich 2:1 w rzutach karnych 3:4 (1:2)
Dynamo Drezno — Standard Liege 1:4 (1:1)
Real Sociedad San Sebastian — FC Lokeren 2:2 (0:1)

W 30-lecie PZM

Zasłużonym działaczom i organizacjom

Wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego poświęcone było 30-leciu działalności tej organizacji w Poznaniu i na terenie Wielkopolski. Prezes ZO Andrzej Borczyński przypomniał wielostronne dokonania tej organizacji (pisał o nich w okolicznościowym wywiadzie w lipcu) podziękował szerokiej rzeszy działaczy i organizacjom zrzeszo-

nym w PZM za dobre efekty i wyniki w pracy społecznej.

Podczas spotkania wyróżniającym się działaczom, organizacjom i instytucjom przyznano wiele honorowych wyróżnień, a sportowcy otrzymali puławy. Wyręcono też odznaki „zasłużonego działacza kultury fizycznej”. Srebrne odznaki otrzymali J. Drogowski, A. Handziniak i M. Miler, a brązowe B. Mencil i H. Radkowiak. (jz)

Piłka ręczna

Posnania gospodarzem półfinału PP

Od 19 do 21 grudnia rozegrane zostaną półfinały Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn. Wśród ośmiu półfinalistów znalazły się dwie drużyny poznańskie: pierwszoligowy Grunwald i drugoligowa Posnania.

Wojskowi w Płocku w walce o finał — do którego awansują po dwa zespoły z każdej grupy — spotkają się ze Śląskiem Wrocław, Stalą Mielec i Wisłą Płock. Natomiast Posnania w Poznaniu za przeciwników będzie miała szczyptornistów: Pogoni Szczecin, Korony Kielce, oraz AZS Politechniki Wrocław. (kar)

I. Stenmark znów najlepszy

(PAP) W Madonie di Campiglio rozegrany został ślalom gigant mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata. Podobnie jak przed 24 godzinami w slalomie specjalnym, tak i w gigancie najszybszy był Szwed Ingemar Stenmark, który wygrał bezapelacyjnie oba przejazdy, uzyskując łączny czas 2:42,14 min. Jest to już 54 zwycięstwo Stenmarka w zawodach pucharowych. 28 razy triumfował on w slalomie specjalnym, a 26 zwycięstw odniósł w gigancie.

O Puchar WCT

W. Fibak przegrał z J. McEnroe

(PAP) W Montrealu rozpoczął się turniej tenisowy o Puchar WCT, w którym startuje ośmiu zawodników. W miejsce kontuzjowanego Jimmy Connorsa, dokooptowano Eliota Teltschera.

W swym pierwszym występie Wojciech Fibak spotkał się z Johnem McEnroe, przegrywając 3:6, 1:6. W drugim pojedynku tej grupy eliminacyjnej Vijay Amritraj zwyciężył Ilie Nastase 6:3, 6:3.

Wojciech Fibak miał perturbacje w podróży, i do Montrealu przyjechał zaledwie na kilka godzin przed meczem z McEnroe. Mimo to rozegrał niezły pojedynek, z którego był zadowolony. Traktował to, jako okazję do „rozegrania się” przed następnymi, których wyniki będą miały decydujący wpływ na awans do finałowej czwórki.

„Tour de France” bez amatorów

(PAP) Dyrektoriat kolarski wyścigu zawodowców „Tour de France” ogłosił komunikat, z którego wynika, że przyszłoroczna impreza odbędzie się bez udziału amatorów. W uzasadnieniu stwierdza się, że projekt uczynienia z Tour de France imprezy open nie „nalaził uznania wśród kolarzy profesjonalistów, a organizatorzy tej imprezy mieliby duże trudności z jednoczesnym zapewnieniem udziału w wyścigu silnych zespołów kolarzy profesjonalnych i amatorów.

Wkrótce na polskich drogach

Wysoka ocena „Jugo-45”

(PAP) Z okazji święta narodowego Jugosławii, w fabryce samochodów Crvena Zvezda w Kragujevcu uruchomiono produkcję nowego modelu samochodu osobowego „Jugo-45”. Prace nad tym najnowszym modelem „Zastavy” trwały 4 lata. Eksperti twierdzą, że w konstrukcji tego pojazdu wykorzystane zostały doświadczenia oraz najlepsze elementy wszystkich dotychczasowych modeli popularnych „Zastav”.

Najnowocześniejsze rozwiązania techniczne i konstrukcyjne zastosowane przy budowie tego modelu powinny, jak twierdzą tutejsi eksperci, zagwarantować temu zgrabnemu samochodowi co najmniej 20-letni żywot na krajowych i zagranicznych drogach.

Według międzynarodowych ocen „Jugo-45” należy do dzieł sztuki najlepszych konstrukcji wśród samochodów tej klasy, aktualnie wytwarzanych w świecie. Jest to pojazd wyposażony w silnik o pojemności 903 cm, spalający przy szybkości 90 km/godz. 5,3 litra benzyny, legitymujący się dużym, jak na tę klasę pojazdu,

przyspieszeniem i zapewniającym średni komfort jazdy.

„Jugo-45” jest wspólnym dziełem konstruktorów Crvene Zvezdy i włoskiego Fiatu. Samochód ten wytwarzany jest w nowej hali, zbudowanej kosztem 4 miliardów dinarów. W roku przyszłym fabryka w Kragujevcu wypuści na rynek 50 000 egzemplarzy tego auta. W roku 1985 roczna produkcja osiągnąć ma 150 000 sztuk. Niemal wszystkie części i zespoły nowego samochodu wytwarzane są w ponad 200 zakładach kooperacyjnych w całej Jugosławii.

„Jugo-45” ma wszelkie szanse, by skutecznie konkurować na wszystkich rynkach. Ma on stać się najmocniejszym eksportowym autem Crvene Zvezdy. Przy pominięciu, że na podstawie wieoletniej już współpracy z kładow w Kragujevcu z polskim przemysłem motoryzacyjnym, „Jugo-45” trafi także na polski rynek. Będzie on dostarczany w wymiennie „za Polonezy” i „Fiaty” 125p i 126p.

Posiedzenie Prezydium PAN

Upowszechnianie nauki w Polsce

(PAP) Jak przedstawia się stan upowszechniania nauki w Polsce? Próbie odpowiedzi na to pytanie — niestety, niepełnej — podjęło Biuro Społecznej Działalności Naukowej PAN, które wraz z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN o. pracowało raport poświęcony stanowi, perspektywom i zadaniom w tej dziedzinie. Manuskrypt tego dokumentu, który dyskutowany był 10 bm. na posiedzeniu Prezydium Akademii, jest m. in. — na co wskazano — brak szerszej oceny poziomu ogólnej kultury

naukowej i wiedzy społeczeństwa.

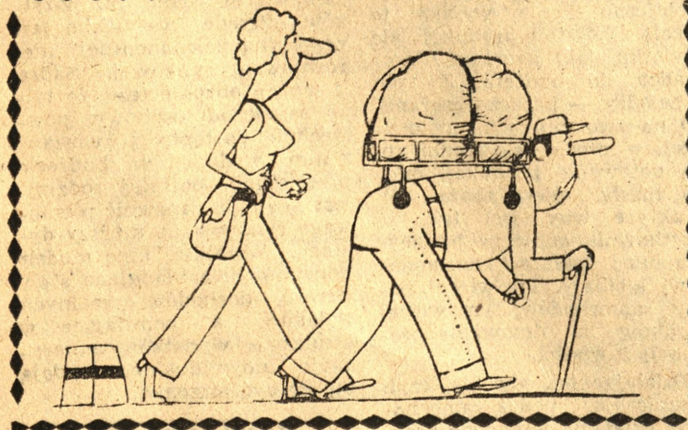
W raporcie zwraca się m. in. uwagę, że treści wiedzy naukowej, upowszechnianej w skali masowej, powinny odpowiadać najpowszechniej występującym zainteresowaniom określonymi sprawami, uwzględniać obiektywne potrzeby społeczne, uzupełniać niedostatki szkolnego kształcenia ogólnego, kształtować kulturę umysłową, powinny też być zróżnicowane ze względu na specyficzne potrzeby większych zbiorowości społecznych.

Reaktywowanie Centrali Spółdzielni Ogrodniczych

(PAP) W Warszawie odbył się wczoraj założycielski zjazd Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. W zjeździe, reaktywującej CSO, która zgodnie z wcześniejszym podjętą uchwałą wy-

łączyła się z CZSR „Samopomoc Chłopska”, uczestniczyło blisko 200 delegatów reprezentujących ponad 400-tysięczną rzeszę ogrodników — członków spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich.

HUMOR I SATYRA



**Krajowa Spółdzielnia Pracy
„OŚWIATA”
w Poznaniu**

ORGANIZUJE:

- ▲ **KURSY MISTRZOWSKIE i CZŁADNICZE** — budowlane, metalowe, elektryczne, krawieckie.
- ▲ **KURSY DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ.**
- ▲ **KURSY SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO oraz GAZOWEGO.**
- ▲ **KURSY ELEKTROMECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH.**
- ▲ **KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** kat. „B”.
- ▲ **KURSY KROJU i SZYCIA I stopnia** telefon: 542-26.

Zapisy przyjmuje
i informacji udziela:

**Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy
ul. Klasztornej nr 2, telefon 524-01
od godz. 8—18, soboty od 8—14.**
3559-K1

Praca

Pilnie przyjmie uczciwą
panią do samodzielnego
prowadzenia domu jedne
mu panu w Poznaniu. Wy
nagrodzenie i warunki
dobre. Zgłoszenia osobi
ście przyjmuje: Adamski,
Poznań, Matejki 33, pie
tro. 6009g

Palacz do c.o. w willi po
trzeby zaraz. Informacje
ul. Litewska 6 (Solacz).
5999g

Elektryk przyjmie pracę
— warunkiem mieszkanie.
Oferty „Prasa” Grunwal
dzka 19 dla 4945g.

Przyjmie cukiernika. Cu
kiernia Leopold Gąsiorak,
Pyzdry, ul. Kilińskiego
18A. 4973g

Mezyczna, dobry facho
wiec, poszukuje pracy
przy fermie drobiu. Ofet
y „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 5059g.

Hydraulik podejmie pracę
z dozorem — waru
nek mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 5449g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow
skiego 2a, parter. 4752g

Korepetycje — kształce
nie słuchu, harmonia, u
muzycjalnie, zasady mu
zyki. Sobkowiak, Jugosła
wiańska 44C m. 9. Wia
domość: godz. 18.30 — 18
4791g

Kupno

Automaty tokarskie oraz
tokarnie kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 5492gpr.

Cegły dziurawkę kupię,
tel. 633-16, godz. 19-21.
3237g

Szklifierkę do wałów kor
bowych, wytłaczarkę do
cylindrów i honownicę
kupię, Warszawa Poznań,
Zydowska 29. 3559g

Kupię ogródek działkowy
na Grunwaldzie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 3966g.

Maszynę biurową do pi
sania, kupimy, Zespół Ad
wokacki nr 5, Poznań, ul.
Czerwonej Armii 71, tel.
521-59 w godz. od 10—18
(oprócz sobót). 4595g

Butle gazowe 11 l, ku
pię, tel. 737-68. 4643g

Kupię dwa kilogramy do
brój, niepalonej kawy.
Jan Dobrowolski, Wielko
polska 32. 4669g

Sprzedaż

Sprzedam gladiol, różo
we, siewki gladioli, nar
czyzów, nasiona nasturcji
żółto-czerwone. Zygmunt
Graczyk, Poznań, Świer
czewskiego 31 m. 7. 4367g

MZ-250 „Trophy” w ide
alnym stanie, sprzedam.
Swadzim, ul. Poznańska
7. 4459g

Blamy łapki karakułowe,
sprzedam Suchy Las, O
bornicka 52A. 5660g

Sprzedam ładowacz cią
głowy Cyklop, Zdzisław
Bilski, Kędzieszyn, koło
Gniezna. 1393p

Łapki karakułowe i łsie
na futro, kurtkę sprze
dam. Tel. 614-07. 5504g

Dywan 2,65x3,75, gramof
on G-601A, młot udaro
wy elektryczny, kozaki
dziecięce nr 21 (niemiec
kie). Tel. 544-23 po godz.
18. 6003g

Kożuch damski i męski
sprzedam. Tel. 791-955.
6185g

Samochody

Golf, 1977 sprzedam. Ry
cerska 27 m. 18 od godz.
16. 6510g

Sprzedam Syrenę 105, li
pce 1976. Środa, Sporto
wa 1 m. 28, tel. 32-14, po
godz. 15. 1377p

Moskwicza 412 w ideal
nym stanie zamienię na
nowego Fiata 126p
Trzcińska, ul. Paderew
skiego 2 (Piłsiki). 1399p

Fiata 600 D — sprzedam.
Grinczels, 78-650 Mirosła
wiec, Szkoła 6. 1400p

Zuka — powiększona
skrzynia oraz taksometr
Poltax sprzedam. Młsna
ul. Tylina 7. 4977g

Sprzedam Fiata 125p —
1300, telefon 445-47. 6138g

Lokale

Małżeństwo bezdzietne po
szukuje mieszkania. Tel.
634-14. 5840g

Mieszkanie własnościowe
M-3 Poznań — Rataje, O
siedle Piastowskie sprze
dam, tel. 20-14-88. 6154g

Nieruchomości

Działkę budowlaną w Ża
bikowie, 430 m2 pilnie
sprzedam. Tel. 33-35-03 lub
524-01 Kierowcy 5757g

Sprzedam działkę budo
wlaną w Obrze, 17 arów
lub w 2 częściach. Józef
Sterna, Jażyniec 64-225
Kopania. 1330p

Sprzedam mały dom mie
szkalny (3 lokale) wyłączo
ne, odrębne, wolne) pod
Poznań. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
5941g.

Dom jednorodzinny ze
sklepem warzywno-owo
wym sprzedam. 64-125 Po
niec, ul. Drożdżyńskiego
1. Informacje: ul. Szkol
na 4, tel. 40 od godz. 17
1398g

Kupię działkę budowlaną
pod dom wolnostojący.
Tel. 535-39 po godz.
16.00. 5310g

Zguby

5. 12. br. zagubiono na od
cinku Grunwaldzkiej —
Niecały kółko z 15a
biało-popielatego. Znalaz
cę proszę o zwrot za wy
nagrodzeniem Grunwaldz
ka 15 (Usługi dla ludno
ści). 6115g

Zaginął brązowy jamnik
w okolicy Grunwaldzkiej
Zwrot wynagrodzić, tel.
67-30-25. 6167g

Różne

Samochodowe filtry-kłoc
ki i okładziny hamulco
we — przeguby — krzy
żaki — wykładziny podł
ogowe — odbłyśki reflekt
orów, poleca sklep Dzier
żyńskiego 271 Dębica Ku
charski. 5553g

Czyszczenie mebli tapice
rowanych, dywanów na
miejscu u klienta, telefon
rano 454-69 Łukomska
5162g

Wytłaczarki zachowały Zakła
danie szyn do firan wraz
z osłonami. Uszczelnianie
okien i drzwi taśma alu
minowa. Wymiana śrub
w oknach na zamki. Staw
omir Cylwik, telefon
333-073. 47334g

Cyklinowanie i lakierowa
nie parkietu wykonuje za
kład usługowy Krzysztof
Dombka, tel. 536-70. 4665g

Poszukuję dostawców
sprzętu: żeglarskiego, nur
kowego, motorowodnego
itp. Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19, dla 4762g.

Układanie parkietów, mo
zaiki, bieżnikowe cyklino
wanie. Januszewski, tel.
657-03. 5172g

Wykonuję stropy DZ-3,
nadproża okienne L-19
oraz wszelkiego rodzaju
pustaki betonowe. Zakład
betoniarski, Karol Kacz
marek, Krosno, ul. Zielo
na 5, 62-050 Mosina. 5195g

Naprawa telewizorów. Woj
ciechowski, tel. 13-04-76.
4784g

Matrymonialne

30-letnia, wyższe wykształ
cenie, pozna pana do lat
40, chętnie z małym dzie
ckiem. Cel matrymonial
ny. Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19, dla 5371g.

Panna 29-letnia, wzrost
165 cm, wykształcenie wyż
sze, pozna odpowiedniego
pana w celu matrymonial
nym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 5386g.

33-letni, przystojny, na sta
nowisku kierowniczym
(obecnie NRD) rozwiedzio
ny bez winy i zobowią
zań, pozna panią miłą
usposobioną, niewykluco
ne z dzieckiem, chętnie z
mieszkaniem. Zdjęcia miłe
widziane, zwrot i dyskre
cja zapewniona. Szczego
łowe oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19, dla 5192g.

Starszy pan dobrze sytu
wany, pozna panią dobre
go charakteru, miłego u
sposobienia. Cel matrymo
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 4827g.

Pani 31-letnia, ładna, wy
kształcona, pozna pana po
ważnego i odpowiedzial
nego. Możliwość wyjazdu
do USA. Cel matrymonial
ny. Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19, dla 4772g.

Panna 29-letnia, szczupła,
wyższe studia z mieszka
niem, niezależna materiał
nie pozna pana do lat 40
w celu matrymonialnym.
Oferty „Prasa”, Grunwal
dzka 19, dla 5470g.

Rozwiedziony nie z wła
snej winy 50-letni, przys
toiny, przedsiębiorczy,
dobrego charakteru, bez
nałogów, bez zobowiązań,
posiadający dobre prase
rujące, zakład rzemieślni
czy pozna miłą, inteligent
ną, spokojną panią do lat
45. Cel matrymonialny.
Zdjęcia miłe widziane,
zwrot i dyskrekcja zapew
nione. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 5488g.

KOMUNIKAT

**PPRIBP „HYDROBUDOWA” w porozumieniu
z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Wodociągów
i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że
w związku z robotami inwestycyjnymi w ul.
Grunwaldzkiej nastąpi w dniu 14. 12. 1980 r.
(niedziela) w godzinach od 8.00 — 18.00**

**CAŁKOWITE WSTRZYMANIE
DOPŁYW WODY DLA MIESZKAŃCÓW
I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH**
zlokalizowanych przy ul. Grunwaldzkiej i na
odcinku od ul. Jeleniogórskiej do Osiedla Ple
wiska łącznie z wszystkimi ulicami przyległy
mi do ul. Grunwaldzkiej.

Powyższe dotyczy również budynków miesz
kalnych zlokalizowanych przy ul. Krośni
skiej, Żabiej, Kaczej, Indycekiej, Gęsiej, Wołow
skiej, Giżyckiej, Kopaninie, Odległej i Sko
teckiej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców o
raz zakłady przemysłowe uprasza się o poczy
nienie odpowiednich zapasów wody i zabezpie
czenie urządzeń centralnego ogrzewania. W
związku z przewidywanymi pracami mogą na
stąpić zmiany cech fizycznych wody, jak bar
wy i mętności. W przypadku takiego zjawiska
należy odpuszczać wodę aż do zaniku powsta
łych zanieczyszczeń.

PPRIBP „Hydrobudowa” i Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w
Poznaniu przeprasza wszystkich zaintereso
wanych za powstałe utrudnienia w zaopatrze
niu w wodę. 3604-K1

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
dnia 10 grudnia 1980 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 75, nasz ukochany mąż, oj
ciec, brat, teść, dziadek, śp.

ANTONI GŁĘBOCZYK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.,
10.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z synami i synową

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Os. Przyjaźni 4/01 m. 365. 6195g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
8 grudnia 1980 r. zmarł w Warszawie

mgr PIOTR KĘDZIEŃSKI

były zastępca profesora Akademii Handlowej
i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu,
serdeczny przyjaciel, wychowawca młodego
pokolenia ekonomistów.

Cześć Jego pamięci!

Rektor i Senat
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

2499-K3

W dniu 7 grudnia 1980 r. zmarł emerytowa
ny, długoletni i zasłużony konserwator Zabyt
ków Muzeum Narodowego w Poznaniu

FELIKS SZMYT

artysta rzeźbiarz
laureat Nagrody Artystycznej m. Poznania
1938 r., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się 12 grudnia o godz. 8.15
na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja i pracownicy
Muzeum Narodowego w Poznaniu

2497-K3

† Dnia 5 grudnia 1980 r. zasnęła w Bogu, opa
trzona Sakramentami św., śp.

MARIANNA WITCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym ze smutkiem zawiadamiają
przyjaciele

2468-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 grudnia 1980 r. zmarł opatrzony Sakramen
tami św., po ciężkich cierpieniach, pełen do
broci i poświęceń mój najukochańszy mąż, nasz
najlepszy ojciec, teść i dziadziuś, śp.

PIOTR PAWLAK

lat 65

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Wiklinowa 12 m. 10. 6120g

† Dnia 9 grudnia 1980 r. zmarła w wieku 77
lat, opatrzona Sakramentami św., nasza uko
chana matka, siostra, teściowa i babcia

HELENA MAĆKOWIAK

z domu Daniel

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
16.00 w Obornikach.

Strapiłone

dzieci

6202g

† Dnia 10 grudnia 1980 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, w 55 roku życia, śp.

REGINA KLISCH

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

6193g

Dnia 9 grudnia 1980 r. zmarł w wieku 68 lat,
mój ukochany mąż

STEFAN POTOCKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
15.00 w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

6218g

† Dnia 9 grudnia 1980 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, moja ukochana żona, nasza
najdroższa matka, babcia, teściowa, przeżywszy
lat 62, śp.

FRANCISZKA GRZĘDZIELEWSKA

z domu Gałaszczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrzeb w smutku
mąż i rodzina

6175g

† Dnia 6 grudnia 1980 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramenta
mi św., nasza ukochana matka, babcia i te
ściowa, śp.

MARIA GÓRNA

Msza św., odbędzie się w sobotę, 13 bm. o
godz. 7.30 w kościele Marii Królowej przy Ry
nku Wileckim, po czym o godz. 10.30 pogrzeb
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
dzieci, wnuki i rodzina

5942g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 grudnia 1980 r. odeszła od nas ceniona kole
żanka, oddany bez reszty lekarz specjalista,
długoletni pracownik, człowiek o szlachetnym
sercu

MARIA CZESŁAWA PIETZ

dr medycyny

Rodzinnie Zmarłej wyrazy szczerego żalu
i współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej

Poznań — Stare Miasto

2488-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 grudnia 1980 r. zakończył swój pracowity
życie, po długiej i ciężkiej chorobie, w 72 roku
życia, opatrzony Sakramentami św., nasz naj
ukochańszy najtroskliwszy, najdroższy pełen
poświęceń i dobroci, szlachetny mąż, ojciec,
brat, teść i dziadek, śp.

MARCIN WOJCIECHOWSKI

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz.
9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go
dzinie 8.45.

Ul. Łozowa 50 m. 1. 5964g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
5. XII 1980 r. zmarł w wieku 72 lat

S. + p.

lekarz medycyny, specjalista chirurg

BERNARD BUSZA

budowniczy i były dyrektor Szpitala Powiato
wego w Kole, ordynator oddziału chirurgiczne
go, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za dłu
goletnią pracę w społecznej służbie zdrowia
i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski.

Pogrzeb odbył się dnia 7. XII 1980 r. o godz.
14.00 na cmentarzu w Kole.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecz
nego współczucia składają

pracownicy

Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kole

2498-K3

† Dnia 4 grudnia 1980 roku zmarł

JÓZEF PURSCHKE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
12.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

2469-U3

† Dnia 7 grudnia 1980 r. w wieku 50 lat za
kończył swe pracowite życie, nasz najuko
chańszy mąż i tatuś

STEFAN AUGUSTYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz.
9.00 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Ogrodowa 14B m. 12. 6060g

Dnia 7 grudnia 1980 roku zmarła

URSZULA JABLECKA

z domu Nowak
długoletni pracownik naszej spółdzielni

Rodzinnie Zmarłej wyrazy żalu i współczucia
składają

Zarząd, Rada i współpracownicy
Zakładów Tworzyw Sztucznych i Gumy
„Plastgum” w Poznaniu — Spółdzielnia Pracy

2487-K3

† Dnia 8 grudnia 1980 r. zmarł namaszczony
Olejami św., mój najdroższy mąż, niezapom
niany ojciec, brat i wujek, śp.

WALENTY PIŚLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną

Ul. Młyńska 4 m. 6. 2505-U3

Dnia 6 grudnia 1980 r. zmarł po długiej cho
robie, opatrzony Sakramentami św., nasz brat

JAN FORMALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
bracia, siostra, bratowa oraz rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Inżynierska 1B m. 7. 6087g

Przed świętami niezbędna precyzja w pracy handlu

W Urzędzie Wojewódzkim ponownie omawiano wczoraj sprawy związane z zaopatrzeniem w okresie przedświątecznym, przede wszystkim w mięso i jego przetwory. Chodziło o taką organizację sprzedaży, która mogłaby stworzyć szansę ich kupna jak największej liczbie klientów. Nie można bowiem dopuścić do tego, aby tylko osoby zajmujące pierwsze miejsca w kolejce nabyły wszystko co najlepsze. W tym celu — stwierdzono — konieczne jest proporcjonalne i systematyczne wykładanie towaru na ladę w ciągu całego dnia. Dać życie będzie do utrzymania ciągłości sprzedaży wędlin szynkowych, przy czym jeden klient nie będzie mógł kupić więcej niż 1 kg. To zwiększa szansę nabycia przynajmniej jednego rodzaju wędlin najlepszych.

Ten sposób organizacji sprzedaży w dniach przedświątecznych wymagać będzie od handlu dużej precyzji działania, bo codzienne dostawy mięsa i jego przetworów wynieść mają około 200 ton. (pik)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: godz. 17 filia nr 39 Miejskiej Biblioteki Publicznej pl. Wolności 19 wieczór poezji Czesława Miłosza „Ocalenie”: od 10 do 15 grudnia godz. 10-18 hol Pałacu Kultury 169 przegląd nowości wydawniczych miesiąca. (na)

Zarządzeniem wojewody poznańskiego z sierpnia 1976 roku (jednym z pierwszych tego typu w kraju) ustalono za sady i tryb wydawania zezwoleń na wyrąb drzew oraz wielkość odszkodowań za nie. Inwestorzy zaczęli od tej pory bardziej szanować wysoką roślinność.

Dwa lata temu wydano w Poznaniu zezwolenia na wycięcie 1180 drzew, za które na specjalne konto budżetu miasta wpłynęło 36 mln zł, a w zeszłym roku liczby te wyniosły odpowiednio 1750 drzew i 21 mln zł. Pieniądze przeznaczono na renowację i tworzenie terenów zielonych. Niekiedy (przy modernizacji dróg lub budowie osiedli) zezwolenia wydawał prezydent miasta wspólnie ze społeczną Komisją Ochrony Zieleni przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Zieleni. Komisja, w

Przez trzy lata tylko 40 mieszkań

Klin Dębiecki się zaklinował

W połowie tego roku załoga Kombinatu Budowlanego Poznań — Centrum miała rozpocząć wykopy pod fundamenty pierwszego domu na Zegrzu. Tym samym zapoczątkowałaby wznoszenie na prawym brzegu Warty kolejnego osiedla dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Tak się jednak nie stało, gdyż tereny na Zegrzu nie zostały w porę wyposażone we wszystkie sieci komunalne. I nadal nie są.

To nie jest jedyny przykład nieterminowego uzbrajania terenów pod osiedla. Niektóre domy w Chartowie wznoszone są równocześnie z tworzeniem infrastruktury technicznej. Utrudnia to nie tylko pracę budowlaną, lecz także załogę, która układa sieci komunalne.

Tym bardziej dziwi fakt, że na obszarze nieomal całkowicie (z wyjątkiem ciepłej wody) uzbrojonym domy budowane są w żółtym temple. Chodzi o Klin Dębiecki, którego wznoszenie rozpoczęto w 1977 roku. Od tego czasu gotowa jest tam część jednego budynku mieszkalnego. Na razie w tym 11-kondygnacyjnym domu ze 133 mieszkaniami generalny wykonawca, Kombinat Budowlany Poznań — Północ przekazał Spółdzielni Mieszkaniowej „H. Cegielski” jeden segment. Jakość ponad 40 mieszkań nie budzi zastrzeżeń. Nieco już gorzej wykonane są lokale w drugiej klatce schodowej, której akurat trwa odbiór techniczny. Według zapewnienia wykonawcy, ostatni segment ma być gotowy do końca grudnia. Jednakże z dotychczasowego zaawansowania robót spółdzielnia „H. Cegielski” ma wątpliwości czy termin ten zostanie dotrzymany. W domu brak jeszcze ciepłej wody. Podobno 15 grudnia problem ma być rozwiązany.

Domy na Osiedlu Klin Dębiecki budowane są systemem monolitycznym, po raz pierwszy zastosowanym w budownictwie wielorodzinnym w Poznaniu. Kilka lat temu — zanim jeszcze ruszyła budowa pierwszego bloku — fachowcy twierdzili, że to jest właśnie metoda, na którą Poznań czekał od dawna. Miała spowodować szybkie tempo wznoszenia budynków oraz zapewnić ich większą trwałość. Ta

ostatnia będzie zapewniona, gdyż na Klinie Dębieckim (przeznaczonym dla około 3500 mieszkańców) przewidziano domy rozmaitej wielkości i wysokości (od 4 do 13-kondygnacji). Najniższe i zarazem najmniejsze — z 16 mieszkaniami — zaprojektowano oryginalnie — na dwóch poziomach.

Natomiast z budową w ogóle tego osiedla jest źle. Nie jest to wina wyłącznie wykonawcy. Po prostu wdrażanie technologii monolitycznej nie jest łatwym zadaniem. Załoga Kombinatu Budowlanego Poznań — Północ napotkała wiele obiektywnych trudności. Dopiero ostatnio m. in. zdecydowano, że ściany osłonowe, z którymi było najwięcej kłopotów, budowane będą z tradycyjnego materiału.

Na osiedlu w budowie znajduje się pięć dalszych domów; stan ich zaawansowania jest mocno zróżnicowany — od montażu siódmej kondygnacji do wykopów pod fundamenty. Które z tych budynków będą gotowe w przyszłym roku? Spółdzielnia „H. Cegielski” jeszcze nie wie. Tymczasem potrzeby mieszkaniowe na Wildzie są ogromne, bowiem od zakończenia kilka lat temu budowy osiedla przy ul. Hetmańskiej powstało w tej dzielnicy niewiele pojedynczych domów.

Z pięciu znajdujących się w budowie na Klinie Dębieckim cztery, to właśnie te najmniejsze, każdy po 16 mieszkań. Ulokowane w nich M2, M5 i M6. Z rozeznania natomiast spółdzielnia wynika, że największe zapotrzebowanie wśród oczekujących na przydział lokali jest na M3 i M4. A te mieszkania przeznaczone w 11-kondygnacyjnych domach. Na razie wznoszenie jednego z nich dobiega końca, a drugi jest montowany.

Ogółem na Osiedlu Klin Dębiecki ma powstać 17 domów z około 780 mieszkaniami. Niewielki to zatem zespół mieszkaniowy, niemniej niezwykle potrzebny na Wildzie. Do zakończenia jednak jego budowy droga bardzo daleka. Ze względu na uzbrojenie terenu należałoby uczynić wszystko, by domy rosły tam szybko, a zarazem w ustalonych terminach. (an)

Zmienione przepisy o ochronie zieleni

Nawet 200 000 złotych kary za bezprawnie wycięty dąb

oraz drzewa owocowe (z wyjątkiem sadów i ogrodów działkowych). Odszkodowania płaci się też za uszkodzenie zieleni podczas prac ziemnych lub zastosowania środków chemicznych.

Oplaty są bardzo wysokie, nawet jeśli użyska się zgodę na wycinkę. Podstawą obliczenia odszkodowania jest stawka za 1 cm obwodu pnia, mierzonego na wysokości (od ziemi) 1,3 m, uwzględniającej różnice gatunków drzew. Dla przykładu — za wyrąbanie dąbu,

klonu lub lipy przy obwodzie pnia od 26 cm do 50 cm za każdy centymetr płaci się 500 zł. Stawka ta ulega zwiększeniu w zależności od usytuowania drzew — o 50 procent jeśli wycina się je z miejskich terenów zielonych, a o 100 procent — spośród zabudowy mieszkalnej, ulic i placów. Wyrąbanie na osiedlu na przykład dąba — zakładając, że obwód pnia ma 50 cm — kosztuje teraz 50 000 zł. Z tych opłat zwolnione są osoby prywatne (dotyczy to m. in. terenów przydomowych), ale po uprzednim otrzy-

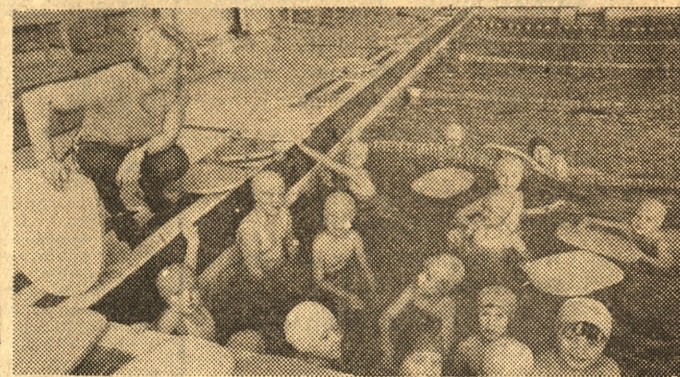
niu zezwolenia na wycięcie drzew wstanu. Samowola pod tym względem również kosztuje — 5 000 zł. Lekceważenie tych przepisów kosztuje o 100 procent więcej niż odszkodowanie. Za jeden bezprawnie wycięty dąb można zapłacić nawet 200 000 zł.

Poznań ma duże doświadczenia w ratowaniu drzewostanu. Nowe przepisy stwarzają jednak szansę skuteczniejszej jego ochrony. Wymierzone są głównie przeciwno inwestorom (i projektantom), którzy nie zawsze wykazywali dotychczas właściwą troskę o zachowanie tego, co rośnie na terenach, przeznaczonych pod inwestycje. Wysokie odszkodowania i kary powinny zapobiec niszczeniu roślinności terenów zielonych. (an)

Proszę o wyjaśnienie następującej sprawy: właściciele budynków przy ul. Swoboda, Świt, Promyk, Pięknej, Piomiennej, Złotej i wielu innych odgarniają śnieg z chodnika, ale czy nie obojętnie wiąże ich również porządkowanie jeźdni? — pisze mieszkanka Jeżyca.

Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej (Zenon Zaczekiewicz) poinformował redakcję, że do właścicieli budynków należy oczyszczanie ze śniegu i utrzymywanie w czystości nie tylko chodnika, ale również połowy jeźdni. (641)

Ciepła kąpiel i nauka



Na poznańskich krytych pływalniach gwarno od wczesnych godzin porannych. Z kąpeli w ciepłej wodzie korzystają pracownicy zakładów pracy, młodzież szkolna i przedszkolaki. W zajęciach na basenie „Posnani” systematycznie uczestniczą dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 29. Na zdjęciu: Bożena Niewiedcka prowadzi naukę pływania.

Fot. — R. Królak

„Solidarność” otrzyma dochód z aukcji dzieł sztuki

Członkowie Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego organizują w najbliższą niedzielę (w godzinach od 11 do 15) w holu Muzeum Narodowego w Poznaniu aukcję dzieł sztuki. Zgromadzone interesujące dzieła malarskie, grafiki, medalierstwo, małe formy rzeźbiarskie, tkaniny, witraże. Autorami prac są plastycy poznańscy.

Cały dochód z aukcji przeznaczony zostanie na rzecz NSZZ „Solidarność” w Poznaniu. (bg)

Dodatkowy rejs wigilijny Poznań - Warszawa

Z corocznych obserwacji wynikało, że jedno połączenie lotnicze Poznań — Warszawa w wigilię świąt gwiazdkowych, to za mało. Nie wszyscy chętni mogli bowiem w ten dzień skorzystać z komunikacji lotniczej na tej trasie. Dzięki więc staraniom poznańskiego oddziału LOT-u, wczoraj podjęto decyzję o dodatkowym locie 24 grudnia. Z Ławicy jedna maszyna wystartuje — jak w rozkładzie — o 7.05, a dodatkowy rejs ustalono na godz. 15.35 (na warszawskim Okęciu — o godz. 16.45). (bop)

Sygnali ODPOWIEDZI

GRUDZIEŃ
11
Czwartek

Damazego
Waldemara
Słońce: 7.32—15.39

TEATRY

WIELKI — g. 10 „Trubadur”.
MUZYCZNY — g. 19 „Król wio-
czegów”.
POLSKI — g. 10 „Wieczór
Trzech Króli”.
NOWY (SCENA NOWA) — g.
10.30 „Herody polskie”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR”
— g. 20 Wieczór Klubowy — w
programie Quintet Janusza Mu-
niaka.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.
17.30, 20 „Hair” (amer. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30,
19.30 „Strach na wróble” (amer.
18 l.).

APOLLO — g. 13, 17, 21 „Prze-
minęło z wiatrem” (stereof. na
taśm. 70 mm, amer. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20.15 „Bez skrępow” (fr. 15
l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30
„Książę i żebrak” (panam. 12 l.).
g. 18, 20 „Smak wody” (pol. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Młody
Frankenstein” (amer. 15 l.). g. 20
DKF „Porfirion” (seams zamkn.).
MALTA — g. 18, 20 „Droga Lui-
20” „Noc amerykańska” DKF.

MINIATURKA — g. 15.30 „Wiel-
ka podróż Bolka i Lolka” (pol.
b.o.). g. 17.30 „Constans” (pol.
15 l.). g. 19.30 „Trzy dni Kondora”
(amer. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Obcy — 8 pasażer „Nostromo”
(ang. 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Kontrakt” (pol. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19 „Przybywa jeździec” (amer.
15 l.).

SLONCE sala duża — g. 15.30,
17.30 „Błękitna pletwa” (austral.
b.o.). g. 19.30 „Nosferatu — wam-
pir” (RFN 18 l.). sala mała — g.
16 „Strażna teściowa” (radz. b.o.).
ILUZJON — g. 20 „Rejs” (pol. 15
l.).

TECZA — g. 15.30 „Szczęśliwy 2”
(amer. 15 l.). g. 18 „Znachor” i
„Profesor Wilczur” (pol. 12 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 15, 16.45, 18.30 „Brat kata” (NRD
12 l.).

WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Rocky
II” (amer. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Idealna para” (amer. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Wizyta papieża Jana Pawła II
w Paryżu”.

Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krawcowa — od g. 9
do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7; laryngologia — ul.
Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne
i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999, nagłe zachorowania w
domu, tel. 66-00-66.

Podstacja (czynna całą dobę):
Os. Piastowskie 10, tel. 791-891;
ul. Bukowa tel. 32-12-61; Ugo-
ry 15, tel. 20-54-31; Kościuszki
103, tel. 544-44; Swarzędz, ul.
Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399;
Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44
i 139-399.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 22, czynny cod-
ziennie g. 7-22, tel. 989 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi,
interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady
prawne, tel. 522-51. Obie placów-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30-7.30, dni świąteczne — całą
dobę.

Punkty Pomocy Wieczorowej
(g. 18-22): Grunwald — Kasprza-
wa”;

ka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Sło-
wackiego 42, tel. 446-74; Stare
Miasto — Skotarska (Os. Kosmo-
nautów), tel. 20-56-91; Nowe Miao-
sto — Kórnicka 24, tel. 710-82;
Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel.
33-29-11. Zgłoszenia bezpłatnych
wizyt w Stacji Pogotowia, tel.
66-00-66. Pediatryczne zespoły wy-
jazdowe dla dzieci: Wilda, Stare
Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 53,
Kórnicka 74, Dzierżyńskiego 138/
140, Mickiewicza 22, Słowiańska
paw. 104, Starołęcka 1, Głogowska
107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al.
Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I, 6 Sygnali dnia;
9 Cztery pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane stronice: „Huragan”
— pow.; 11.40 Tu Radio Kierow-
ców; 12.25 Muzyka polskiej me-
lodii; 13.01 Przeboje świata; 13.20
Kącik melomana; 14 Studio „Ga-
ma”; 15.55 Człowiek i środowisko
— gawęda; 16 Muzyka i Ak-
tualności; 17 „Polemiki”; 17.30
Radiokurier; 18 Aud. public.; 18.33
Koncert żywych; 19.25 Panorama
polskiej piosenki; 19.40 Rodzime
muzykowanie; 20.05 Wieczór w
Studiu „Gamma”; 21.15 Przeboje
z Interstudia; 20.23 Opole na mu-
zycznej antenie; 23 Wita Was
Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, -9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbil-
żenia; 9.30 Problemy kultury fi-
zycznej; 9.40 Radio Moskwa; 10
Mnie się to nie podoba — fel.;
10.15 Wiersze C. M. Szczepaniaka;
10.30 Z nagrań Duke'a Ellingtona;
10.40 Nie ma marginesu; 11 Mł-
dzi muzyki na radiowej antenie;
11.35 Poradnia Rodzinną; 11.40 Z
mikrofonem przez rzeszowską
wieś; 12.05 Od miniaturowo do u-
wertury; 12.25 J. Sibelius: V Sym-
fonia Es-dur op. 82; 12.55 Śpiewa-
nia M. Jeżowska; 13 Ludzie ze spo-
łecznym mandatem; 13.10 L. Ró-
życki — fragm. opery „Casano-
va”; 13.36 Ze wsł i o wsł; 13.51

A. Ratusiński gra transkrypcje
fortepianowe utworów J. S. Ba-
cha; 14.10 O zdrowiu dla zdro-
wia; 14.25 Muzyka Schumanna;
15.20 Popołudnie dziewcząt i chłop-
ców; 16 Klasyki muzyki rozryw-
kowej — M. Legrand; 16.10 Mu-
zyka polska XX wieku; 16.40 „Pal-
lietier” — pow.; 17 Twarze jazzu;
17.20 „Z pierwszej ręki” — rep.;
17.40 Rep. literacki; 18 Stoletnie
aktualności muzyczne; 18.25 Ple-
biscyt Studia „Gamma”; 18.40 Mi-
strzowie swojego warsztatu; 19
Laureaci Konkursu im. H. Wie-
niawskiego; 20 Magazyn Turys-
tyczny; 20.20 Muzyka Polonica No-
wa; 21 Muzyka kameralna F. Schu-
berta; 21.40 S. Palm — wirtuoz
nowej muzyki; 22 Promenada —
przegląd wydarzeń kulturalnych
za granicą; 22.30 Wiersze S. Ba-
rańczaka; 22.30 Z Melpomeną
przez wieki; 23.10 Antonio Vival-
di — motet (Longe mala umbrae
torreres); 23.35 Co słychać w
świecie.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Lot
nad kukuliem gniazdem” — po-
wieść; 9.10 Karolak gra Karola-
ka; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Ma-
ła poranna muzyka; 10.35 Kier-
masz płyt wytwórni Supraphon;
11 Pow. w wyd. dźwięk. „Stąd do
wielkości”; 11.30 Saksofonici
ork. Woody Hermana; 12.05 W-
tonacji Trójki; 13 Powtórka z roz-
rywki; 13.50 „Ziele na kraterze”
— pow.; 14 Mistrzowie ba-
tuty — Bruno Walter; 15.05 „Pleśń
pozostaje taka sama” — koncerto
wa płyta zespołu Led Zeppelin;
15.30 Muzyczne spotkanie Scott
Hamilton i Rosemary Clooney;
16 M. Kasprzowiczowa „Dzienni-
ki”; 16.15 Muzykowanie; 16.40
„Lekeja” — rep.; 17.05 Muzyka
na pocztę UKF; 17.40 Wszystkie
drogi prowadzą do Nashville; 18.10
Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19 Kamienica Skar-
gi; 19.20 „Specjalnie dla ciebie”
gra zespół Swing Session; 19.35
Opera C. Gounoda; „Romeo i Ju-
lia”; 19.50 „Lot nad kukuliem
gniazdem” — pow.; 20 Mini-max;
20.45 Wieczory z Volterem; 21
Reminiscentje muzyczne; 22.08

Gwiazda siedmiu bluesowców —
Ella Regina; 22.15 Blues wczoraj
i dziś; 22.45 Gitara i śmyczki;
23 Wiersze A. Mickiewicza; 23.05
Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17.30, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8 Zespół „Pod
Budą”; 8.10 R-TV Szkoła Śred-
nia dla Pracujących — Jęz. pol-
ski, sem. I; 8.25 A. Corelli: IX
Concerto F-dur op. 6 (stereo);
8.35 „Instytut Korczakowski”; 8.55
Graj kapelo; 9 Dla kl. III-IV
(jęz. polski); 9.25 Ludwig van
Beethoven: III Trio fortep. c-moll
op. 1 nr 3 (stereo); 10 Dla kl.
VIII (chemia); „Zeby clasto sie
udalo”; 10.30 Estrada przyjaźni;
11 Dla kl. IV lic. (propedeutika
nauki o społeczeństwie); „Kultu-
ra masowa”; 11.30 R. Strauss:
Sceny z opery „Salome” (stereo);
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 Gielda płyt (stereo); 13 Jęz.
hiszpański; 13.20 Dla kl. III-IV
(jęz. polski); 13.40 Piosenki W.
Parzyńskiego; 13.50 Tu Studio
Stereo; 14.45 Zespół Dolina Du-
najska (stereo); 15.05 Teatr PR —
Nowa Antologia Słuchowisk Ory-
ginalnych: „Program nocny”; 16.05
Nauka i technika w krajach so-
cjalistycznych; 16.25 Jęz. niemiec-
ki; 16.40 Felieton aktualny; 16.50
Radioexpress; 17 Splewa Zespół
„Gombay Dance Band”; 17.15
Aud. społeczna; 17.25 Antena mło-
dych; 18 Stereo: Taśmoteka ama-
tora: „Led Zeppelin”; 18.25 Po-
radnik Językowy prf. dr. M.
Szczepaniaka; 18.40 „Przegląd hu-
manistyczny”; „Jak należy po-
pularyzować wiedzę”; 19.15 Jęz.
rosyjski; 19.30 Stereo — „Fono-
rama”; 22.15 Wersje i kontro-
wersje — public naukowe; 22.50
E. Grieg: Taniec Anitry z muzy-
ki do dramatu Ibsena Peer Gynt.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.25 -- Decyzje piętnastolatków;
15.55 -- Obiektowy;
16.15 -- Dziennik;

16.30 — Dla młodych widzów:
Czwartek TDC;

17.25 — Telewizja Młodych przed-
stawia — Studio Ratunek;

17.35 — Magazyn motoryzacyjny;
18.00 — Telewizja Młodych przed-
stawia „Tak! jest świat” —

„Wybory amerykańskie”;
18.25 — „Patrol” — Z księgi żo-
nierskiej chwaly;

18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „I człowiek
stworzył”;
19.30 — Dziennik;

20.10 — Teatr Sensacji — Ray-
mond Chandler: „Świadek
oskarżenia”;
21.15 — Pegaz;

22.15 — Dziennik;
22.30 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;

22.45 — Dwie strony medalu — A
może zawodowstwo?

PROGRAM 2

10.00 — Puchar UEFA Widzew
Łódź — Ipswich Town;

11.40 — Sonda — „I człowiek stwo-
rzył”;
12.05 — Dwie strony medalu — A
może zawodowstwo?;

16.00 — Język rosyjski;
16.30 — Język francuski;
17.00 — Kosmos;

17.10 — Błękitna krew — film
dok. o zasobach wody na świe-
cie;

17.25 — Błaganie o deszcz — tań-
ce afrykańskie;
17.35 — Hydrozagadka po polsku
— rozmowa z prof. Aleksan-
drem Tuszką;

17.55 — Źródło życia — film przy-
rodniczy;
18.05 — Spragniona planeta;

18.15 — W królestwie Amazonii;
18.25 — Zagadka radiestezji;
18.40 — Żywy ocean;

18.50 — Woda leczy — o hydrote-
rapii;

19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — NURT — Porozmawiaj-
my;

20.40 — NURT — Psychologia;
21.05 — 24 godziny;
21.15 — Kino faktu oraz filmy do-
kumentalne „90 dni w roku”;

„Cierpienie wynalazcy”;
22.05 — NURT — Matematyka;
23.05 — Język rosyjski.